Nr. 222. Piątek, 28. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo. . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej pozwolić Jego Ces. i Król. Wysokości generałowi kawaleryi Arcyksięciu Józefowi przyjąć i nosić udzieloną Mu wielką wstęgę książęcego bułgarskiego orderu Aleksandra.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 21 września b. r. nadać najmiłościwiej księciu-biskupowi w Gurk, dr. Józefowi Kahnowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 września b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi radcy Dworu i radcy ministeryalnemu w Ministerstwie Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Karolowi baronowi Wolfarthowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 19 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu i radcy ministeryalnemu w Ministerstwie Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, doktorowi praw Franciszkowi baronowi Riedenau Riedlowi tytuł i charakter szefa sekcyi, posiadającemu zaś tytuł i charakter radcy Dworu i radcy ministeryalnego radcy sekcyjnemu doktorowi praw Wiktorowi Hochsteden-Hohenhof Hofstättnerowi krzyż kawalerski orderu Leopolda, a radcy sekcyjnemu Maksymilianowi baronowi Biegeleben tytuł i charakter radcy Dworu i radcy ministeryalnego, — dwom ostatnim z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik zamianował oficyała pocztowego Franciszka Stankiewicza i asystenta pocztowego Hieronima Nigłosa koncypistami policyjnymi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Pan Namiestnik przeniósł asystentów sanitarnych: Dr. Teodora Soniewickiego z Kosowa do Borszczowa, dr. Stanisława Jaukiewicza ze Lwowa do Kosowa i dr. Romana Serkowskiego ze Złoczowa do Sambora.

Pan Namiestnik zamianował koncypistów sanitarnych: dr. Franciszka Żukotyńskiego, dr. Karola Iwańskiego i dr. Juliana Borego lekarzami powiatowymi, a asystentów sanitarnych: dr. Leona Tyszkowskiego, dr. Romana Małaczyńskiego i dr. Józefa Michalika koncypistami sanitarnymi.

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych Władysława Rudnickiego z Bóbrki do Brzozowa i Zenona Juhrego z Brzozowa do Bóbrki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 27 września.

Nieprędko zapewne, ale za to z tą niewzruszoną konsekwencyą, która jest charakterystyką pruskich rządów, uwydatnią się praktyczne rezultaty wyrzeczonej podróży ministrów pruskich do Poznania. W obec kierunku dzisiejszej polityki rządu pruskiego, zarysowanego tak wyraźnie a tak bezwzględnie w znanem rozporządzeniu ministra Studta, nie można wątpić, że te praktyczne rezultaty dadzą się odczuć ludności polskiej w Poznańskiem w sposób bardzo bolesny, jeżeli nie wprost zabójczy. Czy ministrowie zaaprobują te lub owe z „mniejszych środków“ ratowania „uciśnionej niemczyzny“, proponowanych przez hakatystów, czy przedstawią swoje własne pomysły mężom zaufania pruskich sfer miejscowych, czy też powezmą jakąś „uchwałę w wielkim stylu“ mającą zgnębić polskość a ugruntować germanizm: to jest dziś jeszcze zagadką, i zapewne nie tak zaraz nią być przestanie. — Podróż ministeryalna ma na celu potroszę zapewne także chęć demonstracyi, zapowiadającej, że ataki na p. Studta adresować należy do całego rządu pruskiego, dzielącego z ministrem oświaty odpowiedzialność za autorstwo pomysłu znanego rozporządzenia, zwróconego przeciw językowi polskiemu i przeciw nauce religii w tym języku. Podróż ta, ma dalej także na oku rozpatrzenie się na miejscu w sytuacyi, tak w ogólności przez zaostrzone stosunki w polskich dzielnicach Prus wytworzonej, jak zwłaszcza w położeniu, które spowodowało owo rozporządzenie i wywołany przez nie konflikt z władzą kościelną. To wszystko jednak nie wystarcza jeszcze do wytłómaczenia niezwykłego faktu gremialnego zjazdu ministrów pruskich w Poznaniu i mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że tak niezwykły objaw musi mieć głębsze przyczyny i bardziej zasadnicze znaczenie.

W prasie można było w ostatnich dniach spotkać się też z przypuszczeniem, że ministrom pruskim idzie między innemi o wyszukanie na miejscu źródeł informacyj, któreby przedstawiały na przyszłość sprawy polskie nie w tak jednostronnem świetle jak to czynią dotychczas informacye hakatystyczne. Gdyby to przypuszczenie było prawdziwe, już ono mogłoby wytłómaczyć do pewnego stopnia ów najazd ministrów nad Wartę a podróży p. Miquela i towarzyszy nadać znaczenie głębsze. Nieoznaczałoby to jeszcze zgoła żadnej poprawy stosunków dla ludności polskiej, ale przynajmniej w nieco jaśniejszem świetle przedstawiłoby charakter pruskich rządów, gotowych uznać starą maksymę prawniczą, pierwszą kardynalną podstawę sprawiedliwości: *audiatur et altera pars*. Na razie jednak jest to tylko przypuszczenie, żadnym zgoła choćby cieniem dowodu niepoparte.

Jest jednak inne niebezpieczeństwo, które pod wpływem ostatniego zwrotu w polityce polskiej rządu pruskiego zarysowało się wybitniej a może dać do myślenia nie tylko Polakom poznańskim, lecz także i — rządowi pruskiemu. Znane jest dobrze zapatrywanie sfer i czynników najwyższych w Prusach na znaczenie i na grozę socyalizmu dla Niemiec i dla Prus, czemu dobitny wyraz dawał kilkakrotnie nawet cesarz Wilhelm. Agitacyom socyalistycznym opierały się dotychczas stosunkowo najskuteczniej w Prusach prowincye polskie, gdzie silna wiara i gorące narodowe usposobienie ludu utrudniało pracę agitatorom. — Silne wzburzenie jednak i rozgoryczenie, jakie wśród tego ludu zapanowało w skutek rozporządzenia p. Studta, nasunęło agitatorom socyalistycznym myśl wyzyskania sytuacyi dla swoich celów i spowodowało znane uchwały sejmiku socyalistycznego w Poznaniu i kongresu socyalistów niemieckich w Moguncyi; jak wiadomo, rzucono tam hasło wystąpienia w obronie prześladowanego przez rząd pruski języka polskiego i religii po polsku wykładanej, — ażeby w ten sposób zjednać sobie sympatyę w najszerszych kołach ludności polskiej i pozyskać tę ludność dla — socyalizmu. W tej taktyce socyalistów tkwi groźne niebezpieczeństwo: dla rządu pruskiego w postaci owładnięcia wschodnich kresów monarchii przez socyalizm, — dla społeczeństwa polskiego w tem, by liczne zastępy krytycznie nie wyrobionych, łatwowiernych umysłów nie dały się wziąć na lep hasła o obronie najdroższych praw narodowych przez — socyalnych demokratów.

Nie wydaje się więc nieuzasadnionem przypuszczenie, że ta sprawa stanowić może także przedmiot obecnych obrad ministeryalnych w Poznaniu. Zagadką, która na duszy społeczeństwa polskiego zacięży kamieniem, pozostanie jednak, czy ministrowie pruscy zdecydują się na politykę zwalczania socyalizmu w prowincyach polskich przez ujmowanie żywiołowi polskiemu przyczyn do rozgoryczenia, czy też przeciwnie, stosując tu inną receptę, aniżeli w całem państwie, będą starali się przez szerzenie rozgoryczenia wpędzić tamtejsze społeczeństwo polskie w ramiona socyalizmu, ażeby w ten sposób uporać się z obawami „wielkopolskiej agitacyi“. Taka „polityka w wielkim stylu“, jaką półsłówkami doradzają niektóre organa hakatystyczne, byłaby ze stanowiska rządu pruskiego bardzo złudną

---

25)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 7 listopada 1841.

Komunikuję ci odpis Adama. Kochany Adam jest w nim niższy od samego siebie, masz też to za nowy dowód, że jest w fałszu, w słabości. Do dania medaliku nie trzeba żadnej intencyi, może dać i najgorszy człowiek, byle ten, który go używa, miał wiarę, użył go sam Adam, zawieszając na żonie, więc dopiero jego intencya miała tu znaczenie, a tam oczywiście była pełna wiary i nabożeństwa. Medalik, o ile pamiętam, przyniosła i podała Adamowi sama Towiańska.

Odpowiada, że nie unika spowiedzi i rekolekcyi, prawda, że szczerze nie unika, cóż kiedy ciągle odwleka.

Co pisze o spowiedniku jest niewiedzieć co. Tu nie chodzi, żeby spowiednikowi zostawić swobodę sądzenia, bo to się samo przez się rozumie, ale o to, żeby posłuchać ślepo co on powie (można wprawdzie spowiednika zmienić i poszukać mędrszego, jeśli nasz zda się nam za prosty) i porzucić co porzucić każe, a kochany Adam nie zdaje się tak być usposobiony, bez tego spowiedź nie może być spowiedzią.

Nieszczęście i dosyć! W Bogu jedyna nadzieja.

Twój

Stefan W.

List Adama zaraz mi odeszlij jak będziesz pisał.

Paryż, 24 listopada 1841.

Mój drogi, czego ty taki zły? cóżby złego, gdyby zrobili twój medalion? Mówią, że ślicznie robi i prędko, cóżby za nieszczęście? Ja taki nie zważając na nic, wyprawię Oleszczyńskiego, jak tylko będzie mógł, bo jemu to niełatwo i chimera chimerą, a medal medalem. Że cię najeżdżają wizytami próżniaki paryscy, to co innego....

Z Adamem smutno i strasznie, jest źle co się nazywa. Gorecki wygadał mi się na koniec z różnymi szczegółami, herezya i obłąkanie oczywiste. Wańkowicz, który przestaje z Towiańskim od lat dwunastu, powiadał mnie samemu, że Chrystus nie jest nic innego tylko mąż przeznaczenia, człowiek, widać, że teraz czekają drugiego Chrystusa, bo zapowiadają znów męża przeznaczenia. Towiański powiadał Sobańskiemu: choć nie pójdziesz do Sakramentów, nie zginiesz, boś duch Izraelski, a duchy Izraelskie sam Jehowa trzyma w ręku etc. Widzisz, w co brnie Adam, a ty nie śmiesz mu szczerze i otwarcie prawdy powiedzieć? Mówisz, że nie wiesz czy to herezya, a to spytaj się pierwszego księdza, spytaj się naprzykład o Świętych, a przecie wiesz co Towiański o nich prawi, boś mi pierwszy powiadał, a potem Adam i Gorecki powtórzyli. Do spowiedzi Adam nie chodził jeszcze, twój list pokazywał mi, jak gdyby wyrzucając, żem skłamał, mówiąc, że obadwa z tobą jednako myślimy i coraz się bardziej osnuwa w Towiańszczyznę, jak mucha w pajęczynę; niedawno znów jakimś mu snem głowę nabechtali, smutny jest przytem i uciśniony. Mnie serce się na to kraje, przyjaźń nasza dziwnie spospępniała, w chmurę się grubą odziała, wypada z pośród nas powoli słowo, głos, spojrzenie prawdziwej poufałości i serdeczności, jeszcze czasem chciałby mi się wynurzyć po dawnemu kochany mój Adam i coś go odpycha. Wczoraj był u mnie i powiada, że nie lubi mojej stancyi, w innym czasie inaczejbym to przyjął, ale wczoraj bardzo mnie zabolało, a właśnie i przyjemnie było u mnie, i słońce w okno świeciło, ale drugiego słońca, słońca duszy, nie ma już między nami tak jasnego jak dawniej. Modlę się za niego codzień, a Bogu zgryzotę moją ofiaruję. Pisz-że ty do niego o spowiedź, ponieważ choć o to jedno miałeś odwagę odezwać się, spytaj się naprzykład, czy ją odbył, niby nie wiesz, o mnie mu nie wspomnij, bo będzie myślał, że to ja na ciebie wpływam i zdanie ci narzucam. Proponowałem mu wczoraj, żebyśmy pojechali do Argenteuil, nie chciał, ja wybieram się w niedzielę, wiesz, że tam jest suknia Chrystusowa.

Zdrowie moje dosyć się utrzymuje, chodzę sobie codzień na Mszę jak ty i stary i także o 8-ej. Ofiarowałem onegdaj na ołtarz Najśw. Panny w moim kościele parafialnym pulpit mahoniowy z inkrustowaną literą S. W., tobie pierwszemu o tem mówię, Adamowi wczoraj nie śmiałem, jestto pierwsza moja w życiu ofiara kościelna, a mam już lat 40.

Widziałem się także wczoraj z nowym księdzem K....im, tak sobie, ordynaryjny księżyna. Nie ma co zdaje się na niego liczyć. Nie chcę ja go przez to bardzo zganić, tylko mówię, że to jest i zapewne będzie pospolity ksiądz jak pełno między naszą szlachtą. Byliśmy oba na obiadku u Pani Hoffmanowej (bo to jej imieniny) i jeszcze parę emigrantów, ksiądz gawędził, słuchał głupstw i ogadywań etc.

Napisałem coś do „Wieczorów“ o księżach.

Na 29-ty Towarzystwo Literackie wezwało mię, żeby co przeczytać, nie wypada odmówić bo i Czartoryski się podjął przemówić, jak zwykle, nie lubię, a będę musiał, chyba co przeczytam z tego, co już mam gotowe do „Wieczorów“, może o filozofii.

Dowiedziałem się przecie, że jest człowiek, któremu się twoje „Poezye“ nie podobały. Pan W....: chociaż niezawodnie między tymi nawet co chwalą, połowa przynajmniej nie bardzo innego niż Szanowny W.... byłaby zdania, gdyby miała śmiałość szczerze powiedzieć. Nie rozumieją, ale udają i chwalą.

Długo na list czekał, ale za to łokciowy. Bądź mi zdrów, mój luby Bosieczku.

Stefan W.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i krótkowidzącą, ale ze stanowiska polskiego mogłaby być także klęską.

Ruch wyborczy.

Jak dzienniki tutejsze donoszą, Wojciech hr. Dzieduszycki rozesłał wczoraj zaproszenia do wszystkich członków klubu autonomistów na posiedzenie tego klubu, które odbędzie się we środę 3 października o godz. pół do 9 rano w gmachu sejmowym przed zebraniem się Sejmowego Koła polskiego.

Do *N. W. Tagblattu* piszą ze strony niemieckiej z Cieszyna, jakoby znana wiadomość o kompromisie wyborczym pomiędzy Polakami a Czechami na Szląsku nie miała realnej podstawy, ponieważ w zachodnim Szląsku, t. j. w opawskim okręgu wyborczym Polacy nie mają znaczenia, we wschodnim zaś Szląsku pomiędzy Czechami a Polakami od lat toczy się zacięta walka. Korespondent *N. W. Tagblattu* wskazuje dalej na walkę pomiędzy katolikami a protestantami polskimi z okazyi kandydatury p. Michejdy w miejsce ks. Świeżego i dodaje, że obecnie kandydatem jest ks. Londzin, katecheta przy polskiem gimnazyum w Cieszynie.

Były prezydent Izby poselskiej dr. Fuchs przemawiał onegdaj przed wyborcami w Schwarzach i wyraził się bardzo sceptycznie o przyszłym parlamencie. Według dzienników, dr. Fuchs powiedział, iż nowe wybory bez wątpienia wydadzą radykalną obstrukcyę; absolutnie nie spodziewa się po nich polepszenia sprawy. Obecny regulamin Izby jest do niczego; był on układany przez porządnych ludzi i dla porządnych ludzi, teraz zaś nie wart funta kłaków. Można przewidzieć, że po tygodniu Rada państwa znowu się rozejdzie. Cóż wtedy robić? czy znowu wybierać? Przez takie ciągłe wybory coraz więcej katylinarnych egzystencyj wejdzie do Izby. Trzeba zatem chwycić się innych środków. Pozostaje tylko absolutyzm albo §. 14. Nie należy tracić nadziei o tyle tylko, o ile i ciężko chory nadziei nie traci.

Neue Tiroler Stimmen, organ dr. Kathreina, omawiając znane oświadczenie dr. Ebenhocha w sprawie *Gemeinbürgschaft* niemieckiej, powiada, że dr. Ebenhoch posiada nadto temperamentu i że często improwizuje programy. O ile nasze informacye sięgają — pisze wspomniany dziennik — nie mógł dr. Ebenhoch imieniem stronnictwa, dawać jakichkolwiek zapewnień, a chyba tylko wyraził własne zdanie, które co prawda, nie jest bez znaczenia w stronnictwie. — Ostrożni politycy wszystkich stronnictw omijają obecnie zobowiązania się do jakiejkolwiek taktyki w przyszłej Izbie, bo przedtem trzeba poznać skład i ugrupowanie stronnictw. Najbliższym celem naszym będzie przeszkodzić powołaniu liberalnego rządu partyjnego w Austryi, a to zarówno niemiecko-liberalnego, jak — co nie jest wykluczonem — słowiańsko-liberalnego, a nawet słowiańsko-niemiecko-liberalnego.

Na dzień 2 października zwołane jest do Wiednia w pałacu hr. Oswalda Thuna, zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa niemieckiej wiernokonstytucyjnej szlachty. Komitet wykonawczy tego stronnictwa w Górnej Austryi ogłasza, że kierownictwo stronnictwa objął po zmarłym księciu Starhembergu książę Karol Auersperg.

Niemcy czescy gotują się także do kampanii wyborczej. W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się w Trutnowie, w Czechach, zjazd przedstawicieli niemieckiej partyi postępowej, na który zapowiedziało już przybycie dwudziestu kilku dotychczasowych posłów, a który ogłosić ma hasło dla nowej kampanii wyborczej.

Także niemiecka partya socyalno-demokratyczna w Czechach zapowiedziała na ten sam dzień zgromadzenie ludowe pod gołem niebem w Trutnowie, a również Schönererayanie zwołali na ten sam dzień zgromadzenie przeciw wiecowi partyi niemiecko-postępowej.

KORESPONDENCYE

Rzym, 24 września.

(Druga pielgrzymka jubileuszowa z Galicyi).

Od kilku dni bawi tutaj, druga jubileuszowa pielgrzymka z Galicyi, pod przewodnictwem księży Stefana Podworskiego z Alwerni i Janickiego, razem około ośmset osób, w tem wielu księży z innych dzielnic Polski. Polska pielgrzymka zeszła się tutaj z belgijską i niemiecką i razem też z niemi przyjmowaną była przez Leona XIII. w kaplicy sykstyńskiej. Nasi pielgrzymi mieli zarazem sposobność oglądania Papieża, po raz drugi, w czasie uroczystej beatyfikacyi błogosławionej Joanny de Lestonnac baronowej de Montferrant-Landiras, zakonnicy francuskiej z drugiej połowy XVI. w.

Że zaś obecnie, w kościele św. Andrzeja della Valle, odbywa posiedzenia międzynarodowy kongres tercyarzy zakonu OO. Franciszkanów, więc i ci uczestnicy pielgrzymki, którzy należą do tego zakonu, biorą w nim udział.

Wczorajsza uroczystość beatyfikacyjna w Bazylice św. Piotra, miała jak wszystkie ceremonie watykańskie, przebieg nadzwyczajnie wspaniały. Błogosławiona Joanna de Lestonnac, urodziła się w r. 1556, umarła zaś w r. 1640. Ona to założyła trzydzieści domów zakonnych Córek Maryi.

Wczoraj w niedzielę, z rana o godzinie 10, odprawioną była solenna Msza beatyfikacyjna, w kościele przy ubranym, jak zwykle, w podobnych okolicznościach, w draperye, świeczniki, obrazy przedstawiające cuda błogosławionej. Mszę św. przy ołtarzu Konfesyi, t. j. nad grobem św. Piotra, odprawił msgr. Pelgè arcybiskup Poitiers, poczem odśpiewano *Te Deum* i odsłonięto t. zw. Gloryę, nad ołtarzem w absydzie, przedstawiającą błogosławioną Joannę de Lestonnac w chwale niebieskiej. Leon XIII nie zszedł do Bazyliki, tylko obecnymi byli kardynałowie: Rampolla, Parocchi, Respighi, Mocenni, W. Vanutelli, Ledochowski, Mathieu, Aloisi Masella, Gotti, Casanas y Pages, Vives y Tuto, (który prezyduje kongresowi tercyarzy franciszkańskich), Ferrata, Casali del Drago, Steinhuber, Segna (kardynał archiwaryusz), Pierrotti i cała kapituła watykańska.

Podczas Mszy św. śpiewacy kaplicy sykstyńskiej, t. zw. *Capella Giulia*, wykonywali utwory religijne. Ceremonia zakończyła się odczytaniem dekretu beatyfikacyjnego. Udział pobożnych — kilka tysięcy osób — był tym razem mniej licznym, gdyż wszyscy pielgrzymi chcieli być przedewszystkiem na ceremonii popołudniowej, kiedy Leon XIII. zszedł do Bazyliki, aby uczcić nową błogosławioną. Wieczorem front Bazyliki był iluminowany.

O godzinie 5 po obiedzie, ukazał się tedy Papież, niesiony w *sedii gestatorii*, powitany okrzykami: „Niech żyje Papież — Król!“ oklaskami i powiewaniem chustek. Leon XIII. wyglądał bardzo zdrowo, kilkakrotnie wstawał w *sedii*, aby błogosławić pobożnych, napełniających świątynię, pomodlił się przy ołtarzu konfesyi, podczas, gdy pielgrzymki: polska, belgijska i niemiecka, śpiewały po kolei, pieśni pobożne, w językach narodowych, poczem udzielił błogosławieństwa apostolskiego i wrócił tą samą drogą, przez kaplicę św. Sakramentu, do pokoi prywatnych.

Dziś znaczna część naszych pielgrzymów, wyjeżdża do Neapolu, aby za kilka dni, wracając przez Rzym, udać się w drogę powrotną do domu. *D.*

Z Poznańskiego.

(Rezolucye wiecu gnieźnieńskiego. — Ministrowie w Poznaniu. — W ręce polskie.)

Uchwalone jednomyślnie przez niedzielny wiec polski w Gnieznie rezolucye, opiewają:

1. Oświadczamy, że pomijanie naszej władzy duchownej w sprawach nauki religii ze strony władz wyższych szkolnych i udzielanie jej w sposób przeciwny jej woli i życzeniu jest krzywdą w obec Kościoła naszego i wiary, i sprzeciwia się prawom, jakie Kościołowi katolickiemu na mocy konstytucyi się należą. Dla tego niniejszem zanosimy do królewskiego ministerstwa na ręce prezydyum tegoż protest uroczysty, żądając zarazem przywrócenia wszystkich praw w dziedzinie szkolnej duchowieństwu katolickiemu i władzy duchownej na mocy tejże konstytucyi przysługujących.

2. Ponieważ język ojczysty w wykładzie religii jest koniecznym i nieodzownym środkiem; ponieważ obecne traktowanie języka ojczystego względem dzieci polskich ze strony władz szkolnych sprzeciwia się prawom przysługującym obywatelom królestwa pruskiego na mocy konstytucyi oraz praw poszczególnych zapewnionych nam przez Kongres Wiedeński i przyrzeczenia królów pruskich, dla tego protestujemy przeciw ukracaniu nam tych praw i żądamy od królewskiego ministerstwa pruskiego cofnięcia wszystkich tym prawom naszym przeciwnych przepisów, i oświadczamy, że jeżeli królewski rząd pruski naszych żądań uprawnionych nie uwzględni, tedy nie będziemy mogli oszczędzić mu zarzutu, że względem nas jako poddanych swoich jest niesprawiedliwym.

3. Ponieważ w położeniu naszem głównie na rodzinach cięży obowiązek wiary św. i języka ojczystego, dla tego uchwalamy a) utworzyć w mieście Gnieźnie Kółko rodzicielskie celem wzajemnego popierania i pobudzania rodziców do wypełniania gorliwego swych obowiązków; b) polecić temuż Kółku rodzicielskiemu zaproszenie delegatów już istniejących albo mających powstać podobnych stowarzyszeń w Księstwie Poznańskiem, celem utworzenia rady centralnej Kółek rodzicielskich do tem silniejszego wzajemnego wspierania się w przedsięwziętych zamiarach oraz utworzenia Kółek rodzicielskich tam, gdzie ich nie utworzono, c) wybrać w tym celu komisyę złożoną z pięciu osób, a mianowicie ks. Piotrowicza jako przewodniczącego, pp. adwokata Karpińskiego, Palinskiego, Chociszewskiego i Tomaszewskiego z prawem użycia wszelkich środków do przeprowadzenia tej uchwały potrzebnych.

Ażeby dać próbkę, z jakiemi to nadziejami prasa hakatystyczna w Poznaniu powitała przybyłych tam ministrów pruskich, wystarczy przytoczyć, że *Pos. Ztg.* aż w dwóch artykułach wskazuje ministrom, jak mają dźwigać tonącą w polskiem morzu niemczyznę. Żąda użycia ku temu celowi nadzwyczajnych środków i zaleca politykę, którą Fryderyk II. przeprowadził w zabranym przy pierwszym podziale Polski kraju nadnoteckim. Żadnych ustępstw dla Polaków i najlepszych urzędników niemieckich dla polskich dzielnic, oto kwintesencya długich rad tego organu, zakończona apelem do żydów, żeby w robocie antipolskiej żywy wzięli udział, jako czynnik równouprawniony z Niemcami, którzy powinni przestać dzielić ludność poznańską „na Polaków, Niemców i Żydów“, a odtąd widzieć tylko „Polaków i Niemców“, bo „żydzi mogą się dla dzieła germanizacyi stać ważnym czynnikiem, mianowicie, jeżeli im się wykaże, że w dzisiejszych Polakach mają najgorszych antisemitów“. *Posener Ztg.* sądzi, że jeżeli rząd jej rad posłucha, to „za sto lat ziemie niegdyś polskie będą zniemczone“.

Wczoraj wieczorem miała odbyć się uczta u naczelnego prezesa Bittera, na którą otrzy-

---

35

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

XIX.

(Ciąg dalszy).

— Słuchaj — rzekła Sotileza do potwora, którego czupryna i całe ubranie połyskiwało od łusek sardynek, z których oczyszczał sieć wróciwszy z połowu — w dniu, kiedy po raz pierwszy weźmiesz na siebie nowe ubranie, przyjdź tutaj najprzód, ażebym zobaczyła czy czego nie brakuje. Bo ty się przecież nie znasz na elegancyi! Będziesz piękny!

— *Crédié!* — zawołał Muergo patrząc w rozjaśnioną twarz Sotilezy. — Piękniejszy niż cała uroczystość! ale nie piękniejszy od ciebie, Sotileza... *Crédié!* Bo ty jesteś najpiękniejsza od wszystkiego, nawet od procesyi!... Nie masz tam pod ręką jakiego kawałka słoniny?

Podczas gdy Muergo rżał w ten sposób rozkładając olbrzymie swoje nagie stopy na podłodze, z opuszczonemi rękami, z czapką na włosach i oczach, zaczynało się ściemniać. Z tego powodu Sotileza pozostawiła go na chwilę i poszła zapalić świecę w kuchni.

Wracając, rzuciła okiem w korytarz i zobaczyła wuja Mechelin opartego o drzwi wchodowe; zawołała go więc mówiąc, że siostrzeniec czeka na niego.

Oblicze Muerga i wymowne wstrząśnienie ramion było dowodem, że bardzo był niezadowolony z przybycia wuja.

Dawniej, wesoły marynarz byłby pewnie mocno poruszony wiadomością przyniesioną przez Muerga, ale obecnie, nie mając już siły stanąć osobiście do walki w szlachetnych zapasach dwóch kapituł, przybity cierpieniami, które nawet odbierały mu zapał a nawet ciekawość, miernie tylko zajął się opowiadaniem siostrzeńca. Jednakże radził mu, żeby nie brał udziału w regatach, jeżeli posiada choć trochę miłości własnej wioślarza, bo prawie pewnie można było liczyć, że Kapituła Górna zwycięży. Muergo upierał się przy wychwalaniu zalet Niższej Kapituły, wcale się nie troszcząc, że prostackiemi swojemi słowy czyni przykrość weteranowi Górnego cechu. Sotileza się w to wmięszała i w kilku wyrazach przywołała dzikusa do porządku. Przyznał, że niektórzy rybacy z Niższego cechu byli to „próżniacy“ i zabierając się do jedzenia chleba ofiarowanego mu przez Sotilezę wyszedł do Lanquiny, zobaczyć co tam słychać.

O sto kroków od domu spotkał Andrzeja.

Andrzej, po rozmowie z Cleto, potrzebował więcej czasu, niż ten ostatni, aby ujarzmić i opanować burzę, która wrzała mu w głowie i piersi. Burza u Cleta kryła się w głębi jego duszy, targała nim głucho, na pozór była łagodną; u Andrzeja zaś był to wściekły huragan, który rzucał nim na wszystkie strony, zalewając falami żółci. Całą godzinę uciekał prosto przed siebie, sam nie wiedząc gdzie jest i nie poznając nikogo... W takiej właśnie chwili Muergo stanął przed nim na zakręcie ulicy.

— Zkąd idziesz? — spytał Andrzej.

— Z Górnej ulicy — odrzekł.

— Cóż tam było?

— *Crédié!* — zawołał Muergo, drapiąc się obydwoma rękami w głowę, — gdym wszedł, wyobraź pan sobie, co za oślnienie!... Ona sama sama jedna, mój stary!

— Kto! — zawołał Andrzej, ledwie dysząc.

— Sotileza, *crédié!*

— A więc, Sotileza, sama jedna — rzekł Andrzej, ukrywając z trudem ból, który go uciskał. — A więc, cóżeś jej powiedział, co ona ci powiedziała?

— Dalibóg, tak jakby nic! — odrzekł Muergo, drżąc cały — bo w najlepszym momencie poszła zapalać świecę i potem wuj przyszedł.

— Jakto, „w najlepszym momencie“? — powtórzył Andrzej, którego oczy płomienie ciskały. — To znaczy, że już coś zaszło pomyślnego dla ciebie, nieprawdaż, Muergo? No, powiedz szczerze.

Muergo podrapał się znowu w czuprynę i zaśmiawszy się swoim sposobem, rzekł czekającemu niecierpliwie Andrzejowi.

— Pomyślnego, żeby tak prawdę powiedzieć, nie tak całkiem jakby się chciało... ale w każdym razie dobra była *crédié*, ta krótka chwila razem.... Mówiłem to i owo.... Ale ani części tego, co bym był powiedział, *crédié*, gdybym umiał mówić....

— A ona? — spytał Andrzej prawie z rykiem.

— Ona — odrzekł Muergo zacierając łapy i mizdrząc się — ona, don André, hu! hu! czysty miód dla mnie!

— Kłamiesz, głupcze! — ryknął Andrzej — miód kobiety takiej jak ona nie jest dla zwierząt takich jak ty! Zabraniam ci mówić to komukolwiek, a nawet myśleć....

— *Crédié!* — zawołał ostro marynarz — a dla czegóż nie mam wierzyć temu co jest prawdą? I kto mi zabroni rozkoszować się tem, jeżeli mi to robi przyjemność?

— Rozkazuję ci! — odrzekł Andrzej, drżąc cały, że się zdradził — bo mam obowiązek czuwać nad jej dobrą sławą, a dobra jej sława brudzi się podobnemi przechwałkami. Słyszysz, dzikusie! To też zabraniam ci powtarzać, co mi mówił przedemną, a co zresztą jest kłamstwem!

— A przecież to prawda!

— Mówię ci, że kłamiesz! A dodaję, że jeżeli ci nie wystarcza to, co ci powiedziałem i jeżeli dalej będziesz spotwarzał porządną dziewczynę, zrobię tak, że zamknę przed tobą drzwi tego domu z rozkazu tych, którzy mają większą władzę niż ja.

W miarę, jak Andrzej mówił wywnętrzając swój gniew głosem wprawdzie zniżonym, ale tonem wściekłym, Muergo czuł, że język zaczyna go świerzbić; miął czupryne palcami a zezowate oczy w ciągłym były ruchu.

— Ach! *crédié!* — zawołał nagle, zaciskając pięści i rycząc — to, co was dotyka, don André, to nie to, że ja kłamię, ale właśnie, że mówię prawdę!...

Andrzej oniemiał ze wstydu, widząc, że bestya podobna odkryła tajemnicę jego bezsilnej złości.

A Muergo tymczasem dodał, jeszcze jaśniej określając myśl swoją:

— Tak, *crédié!* Z tem co czuję tutaj.... z tem co słyszałem, że mówią.... a myślałem, że to były kłamstwa.... i z tem co widziałem.... o, tak! rozumiem dobrze!...

— Druga potwarz, bestyo!

— Nie, nie; inaczej nie czuł bym, że mnie coś gryzie tak we wnętrzu!... Słuchajcie, don André.... rzuciłbym się dla was w morze, w innych okolicznościach.... ale w tym przypadku, *crédié!* nie próbujcie.... bo podstawię wam nogę, aż upadniecie na nos!

Jedyną odpowiedzią, która przyszła na myśl Andrzejowi na ten niespodziewany i dość wymowny zapał Muerga, było, obdarzyć go jednym z tych wspaniałych policzków, które tak umiał wymierzać w stosownych okolicznościach; ale ulica była pełna ludzi i nadto było by rozgłosu z tej sprawy. Ograniczył się więc na oświadczeniu potwornemu majtkowi, żeby się miał za spoliczkowanego i obawiając się, żeby odpowiedź zbuntowanego chłopca nie zmusiła go do wykonania tej groźby, szybko go opuścił.

Za każdym krokiem, uczynionym w tej nieszczęsnej sprawie, popełniał coraz to nowe niezręczności i każdy był porażką dla niego....

(Ciąg dalszy nastąpi).

mały zaproszenie „wybitne osobistości z miasta i prowincyi“, naturalnie sami Niemcy.

Ponieważ w sprawie zniesienia wałów fortecznych cesarz Wilhelm nie wydał jeszcze decyzyi, więc o niej na konferencyach radzić nie miano. Dzienniki poznańskie wyrażają ubolewanie, że p. Studt nie przyjechał, bo „mógłby się na miejscu przekonać o świetnym skutku swego wielkiego czynu w szkołach naszych“.

P. Feliks Ossowski z Najmowa jak donosi *Gazeta Toruńska* kupił od Niemki pani Körber dobra Goryń, jeden z najpiękniejszych majątków ziemi chełmińskiej, za 730.000 marek. Goryń ma przeszło dwa tysiące morgów najpiękniejszej ziemi; otoczony nieledwie dokoła majątkami przez kolonizacyę zakupionemi, dziś jedyny majątek polski w parafii błędowskiej.

Z Królestwa Polskiego.

(Z pobytu carstwa w Spale. — Z Uniwersytetu warszawskiego. — Spekulanci węglowi).

Dniew. Warsz. ogłasza komunikaty o pobycie obojga carstwa w Spale. Niedawno przytoczyliśmy charakterystyczne ustępy z komentarza urzędowego dziennika rossyjskiego do równoczesnej ofiary carstwa na rzecz klasztoru w Częstochowie i na rzecz prawosławnej pustelni w Leśnej, wzniesionej w dawnem cudownem miejscu N. Matki Boskiej, czczonem przez rz. katolików; onegdajszy komunikat zaś ciekawy jest z tego względu, że opisuje popis chóru nauczycieli i uczniów szkół gubernii piotrkowskiej. Otóż według *Warsz. Dniew.* spiewy chóru bardzo podobały się carstwu, a gdy minister dworu zaprezentował carowi Mikołajowi opracowany przez inspektora szkół ludowych piotrkowskich, p. Grozdowa, zbiór narodowych pieśni mingrelskich (!), car zapytał czy dzieci umieją spiewać pieśni polskie — a kiedy naturalnie to potwierdzono, zażądał car, aby do następnych programów chóru w Spale włączać także pieśni ludowe polskie. Rzecz ciekawa, czy wskazówkę tkwiącą w tych słowach cara, wezmą sobie do serca władze rossyjskie.

W obec ograniczonej liczby studentów na pierwszym kursie Uniwersytetu warszawskiego, a tem samem odmowy w r. b. o przyjęcie znacznej liczby kandydatów, rada uniwersytecka wystosowała do ministeryum oświaty podanie o pozwolenie na powiększenie każdego z wydziałów o 50 studentów, czyli o 200 słuchaczów.

Uniwersytet warszawski otrzymał z ministeryum oświaty zapytanie co do utworzenia na wydziale fizyczno-matematycznym katedry meteorologii. Kandydat nauk przyrodniczych p. Józef Wójcicki mianowany został asystentem przy katedrze morfologii i systematyki na Uniwersytecie warszawskim.

Z zagłębia Dąbrowy górniczej donoszą, że korzystając z przesilenia węglowego wiele osób rzuciło się do spekulacyi na węglach a niektórym powiodło się zarobić w ciągu miesiąca po kilkanaście tysięcy rubli. Dzienniki warszawskie opowiadają, że X. mając protekcyę, kupił w pewnem Towarzystwie 1.000 wagonów węgli, na co zmuszony był złożyć kaucyę w stosunku 10 rubli od wagonu. Ponieważ nie miał pieniędzy, pożyczył ich od innego spekulanta i z chwilą podpisania kontraktu całą kupioną produkcyę sprzedał od ręki trzeciemu, który, zwracając mu kaucyę, dał odstępnego 20.000 rubli. Ktoś inny na takiej operacyi zarobił w ciągu tygodnia 5.000 rubli. Wszystkie zaś te nadmierne zyski spekulantów, opłaca potem ludność.

KRONIKA

Lwów 27 września.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, powróciwszy z urlopu do Lwowa objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Antoni Springer, komendant 90 p. p., zamianowany komendantem 2 brygady górskiej, w jego zaś miejsce zamianowany komendantem 90 p. p. pułkownik 3 p. cesarskich strzelców tyrolskich.

Podpułkownik 40 p. p. Paweł Lippa uwolniony z obowiązków komendanta wojskowej szkoły strzelniczej, przeniesiony został do 11 p. p. i otrzymał przy tej sposobności wojskowy krzyż zasługi. Pułkownik Aloizy Laube, komendant 10 p. p., zamianowany komendantem wojskowej szkoły strzelniczej. Pułkownik 87 p. p. Ludwik Matuschka zamianowany komendantem 10 p. p. Pułkownikowi 8 p. huz. wyrażono przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku Najwyższe zadowolenie. Podpułkownik 8 p. huz. Emil Albrecht-Várkony zamianowany komendantem tego pułku. Pułkownik Fryderyk Wohlfahrt-Städten, komendant 29 p. art. dyw. otrzymał przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku wojskowy krzyż zasługi. Podpułkownik 29 p. art. dyw. Józef Jankovič zamianowany komendantem tego pułku.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał kapitan II kl. 18 p. p. Jan Zemlicka, nauczyciel szkoły kadeckiej dla piechoty w Budapeszcie.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że z dniem 1 października b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Paleśnicy, pow. brzeskiego.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Paleśnicy sta owią gminy i obszary dworskie: Borowa, Olszowa, Paleśnica, tudzież gmina Dzierżaniny.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym dalsza dyskusya w sprawie szkół wydziałowych i 61 innych spraw.

— **Wystawę** ruskiej sztuki, urządzoną w „Domu narodnym“ zwiedzali wczoraj JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i ks. biskup przemyski Czechowicz.

— **Tegoroczna kontrola** wszystkich w obrębie miasta Lwowa przebywających urlopników, rezerwistów i rezerwistów zapasowych odbędzie się w miesiącu październiku r. b. w dniach od 10 do 25 włącznie. Bliższe szczegóły zamieszczone są w ogłoszeniu magistratu m. Lwowa.

— **P. Marczello-Palińska**, znakomita artystka teatrów warszawskich, która ma wziąć udział w uroczystem przedstawieniu na otwarcie teatru miejskiego we Lwowie, przybyła wczoraj do Lwowa. Dziś rano weźmie artystka udział w próbie z „Prologu“ p. Kasprowicza, w którym wykona rolę obłąkanej.

— **Praktyczny kurs ogrodnictwa i sadownictwa.** Wczoraj przed południem odbyła się piękna uroczystość otwarcia praktycznego kursu ogrodnictwa i sadownictwa przy szkole ludowej w Dąbiu pod Krakowem. Na uroczystość tę, jak wiadomo, przybył z Wiednia radca Dworu w Ministerstwie oświaty p. Mach. Zwiedzono szczegółowo cały zakład, a w czasie uroczystości wygłosili przemowy: radca Dworu p. Mach, radca szkolny p. Zaleski, kierownik zakładu i wójt Dębia, Łacheta. Radca szkolny p. Zaleski mówił o dążności Rady szkolnej do zakładania praktycznych kursów rolniczych i fachowych dla ludności wiejskiej. Rada szkolna bowiem pragnie obok nauki szkolnej dać ludowi także fachowe wykształcenie; sądząc po przeszłości Rada szkolna spodziewa się z obecnie otwartego kursu prawdziwego dla ludności pożytku. W dalszym ciągu swego przemówienia podziękował mowca wszystkim tym, którzy przyczynili się do otwarcia i urządzenia kursu; poczem w pięknych słowach zwrócił się do grona nauczycielskiego szkoły, zachęcając do szerzenia w szkole, oprócz praktycznej nauki, także głębokiej wiary, moralności, aby wychodzili z niej najlepsi dla kraju i gminy obywatele, przywiązani do ziemi ojczystej, pracujący dla niej z pożytkiem. Osobno podziękował radcy Dworu Machowi imieniem Rady szkolnej krajowej za przybycie, wyjaśnił mu po niemiecku znaczenie i zadania kursu, zaznaczając, że Rada szkolna krajowa pragnie, ażeby w każdym powiecie istniał kurs rolniczy lub praktyczny. Dotąd istnieje 29 takich kursów. W końcu zwrócił się do p. Macha z prośbą o poparcie usiłowań Rady szkolnej krajowej na tem polu.

Po obiedzie, który na cześć radcy Dworu w resursie obywatelskiej dało krakowskie Towarzystwo ogrodnicze, zwiedzał p. Mach pole doświadczalne, należące do studyum rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Zakład ortopedyczny** prof. Edwarda Madeyskiego objął z dniem 15 września b. r. i przeniósłszy go napowrót do dawnego lokalu przy pl. Smolki l. 5, rozszerzył oraz urządził stosownie do najnowszych postępów nauki, znany już także w kołach naukowych lekarz dr. Eugeniusz Piasecki. W zakładzie udzielana bywa gimnastyka lecznicza dla osób, które tego potrzebują, a także urządza zakład godziny gimnastyki hygienicznej dla osób zdrowych.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego tutejszego Uniwersytetu. Porządek dzienny: dr. Wiktor Hahn „O rękopisach autorów klasycznych w bibliotece Zamoyskich w Warszawie“; dr. Karol Hadaczek „Objaśnienie greckiej wazy srebrnej z IV w. przed Chr.“.

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu 200-letniej rocznicy urodzin Stanisława Konarskiego, postanowiły urządzić lwowskie koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ przy końcu października. W ciągu przyszłego miesiąca będą wygłoszone popularne odczyty o Konarskim w tut. bezpłatnych wypożyczalniach Tow. „Szkoły ludowej“.

— **50-letni jubileusz** kapłaństwa obchodzić będzie 29 b. m. ks. Jan Korczyński, kanonik kapituły lwowskiej i proboszcz rz. kat. w Wojniłowie.

— **Przed trybunałem** sądu przysięgłych we Lwowie toczyć się będą w bieżącej kadencyi następujące sprawy: 28 b. m. Gollob Jan o obrazę czci; 1 października Rewakowicz Henryk o obrazę czci; 2 października Koźmiński o obrazę czci; 4 października Breiter Ernest o zbrodnię oszczerstwa.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W browarze akcyjnym we Lwowie podczas przenoszenia beczek bednarz Maryan Rybicki wskutek własnej nieostrożności przycisnął sobie prawą rękę do tego stopnia, że stracił palec.

Wczoraj po południu strącił towarzysz zabawy 7-letniego Jakóba Habera, syna handlarza owoców na ul. Bożniczej, tak nieszczęśliwie z huśtawki, że ten upadając na ziemię złamał sobie lewą rękę.

= **Wyprawę na strychy** domów nr. 2 ulica Grottgera i 19, oraz 19 A) ulica Łyczakowska przez dachy i dymniki urządziło sobie kilku amatorów sportu złodziejskiego, dostawszy się tam po drabinie, przystawionej dla restauracyi kamienicy. Szkody zrządzone poszczególnym lokatorom na szczęście nie są znaczne.

= **Bez pożegnania** wydaliła się z domu swych opiekunów Ż. pod l. 21 ul. ulica Szpitalna, 21-letnia ich pupilka Stanisława Krzyżanowska, słuszna szczupła brunetka w ciemnozielonej sukni, niebieskiej chustce, zabrawszy na drogę 540 koron, złoty zegarek. kilka pierścieni i 3 książeczki Kasy Oszczędności, z których niestety nie wielki będzie miała pożytek.

= **Warstat kowalski** skradziono Jakóbowi Szumyle w Siechowie. Poszkodowany odszukał z tego wczoraj we Lwowie u handlarzy Harkla Stahla i Wolfa Mohra na placu Krakowskim swój miech kowalski i młot.

= **Zapis długu państwowego** na 200 zł., znaleziony na ulicy Piekarskiej, złożono w policyi.

= **Krowę brunatną** 10-letnią skradziono wczoraj ze stajni H. Poppera pod l. 34 przy ulicy Krzyżowej.

= **Bardzo niebezpiecznego ptaszka** dla cudzej własności, specyalnie kosztowności, udało się wyśledzić organom policyi w osobie niestety młodej, inteligentnej nauczycielki prywatnej Anny Böhm, lat 21 liczącej, która przybierając nazwiska Olgi Grybińskiej i Bandrowskiej, w charakterze żony inżyniera lub obywatelki, wciskała się tutaj do kilku obcych domów i wyzyskując stosowną chwilę, kradła kosztowności, które następnie zastawiała w banku, a uzyskane pieniądze wydawała na toaletę i utrzymanie w hotelu. — Anna Böhm ukończyła naukę w Krakowie, włada językiem niemieckim i francuskim, wykształcona jest przytem w muzyce i malarstwie. Do ostatnich czasów zajmowała posadę nauczycielki w poważanych domach obywatelskich i z niewiadomych powodów zamieniła swoje zajęcie na śliski sport. który ją niebawem sprowadził do celi więziennej.

— **Śluby.** Dnia 23 b. m. odbył się w Łodzi ślub p. Leona Nowowierskiego, technika, urzędnika warszawskiego Tow. ubezp. od ognia, z p. Maryą Konopnicką, bratanką znakomitej poetki.

W dniu 6 października b. r. o godzinie pół do 11 przed południem pobłogosławiony zostanie w kościele OO. Zmartwychwstańców we Lwowie związek małżeński panny Anny Oczosalskiej, córki Edwarda i Olgi z Sozańskich, z p. Romanem Żabą, synem Stanisława i Maryi z hr. Moszczeńskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W dobrach Töscheldorf w Karyntyi, Leon baron de Lenwal, znany w Warszawie filantrop.

— **Samobójstwo.** W Boguminie odebrał sobie życie przez powieszenie się tamtejszy adwokat dr. Arnold Livita. Przyczyna rozpaczliwego kroku na razie niezbadana.

— **Fałszerza monet** w osobie 21-letniego Jana Witnika aresztowała onegnaj żandarmerya w Grybowie. Witnik podrabiał z ołowiu drobną monetę, przeważnie 20-helerówki.

— **W schronisku** dla biednych niezdolnych do pracy leśniczych i robotników leśnych w Mayerlingu, ufundowanem przez Najj. Pana, jest do obsadzenia jedno miejsce funduszowe.

— **Dom Mickiewicza** w Konstantynopolu doczekał się nareszcie opieki. Tamtejszy komitet polski wniósł prośbę do miasta Krakowa o zapomogę na zakupienie w Konstantynopolu domu, w którym umarł Mickiewicz. Dom ten, będący własnością p. Ratyńskiej, jest obecnie wystawiony na sprzedaż. Rada m. Krakowa rozpatrywała wniesioną prośbę na ostatniem swem posiedzeniu i jest nadzieja, że dom ten pamiątkowy w obce ręce nie przejdzie.

— **Z Krakowa** donoszą, że wystawienie w tamtejszym teatrze sztuki Rossowskiego p. t.: „Circe“, zostało wzbronione.

— **Łowy na jelenie.** Piszą nam z Nadwórnej: Cudowne zakątki nadwórniańskiego powiatu zwiedzają rok rocznie o tej porze dostojni Goście z drużyny Dyany. Podobnie stało się i w roku bieżącym. W Rafajłowej bawi Najd. Arcyksiążę Otton, który ubił już wspaniałego jelenia; rezultat byłby już dotychczas niewątpliwie lepszy, w tym rewirze jednak dużo szkody robią wałęsające się wilki, rozpędzają bowiem gromadzące się jelenie, psując im idyllę. Książę Henryk Liechtenstein w spokojniejszym rewirze Zielona położył już 8 jeleni i 2 niedźwiedzie. Przy ostatnim „misku“ rozegrała się scena, zdolna wyprowadzić z równowagi i wytrawnego nemroda. Ks. Liechtenstein podsuwał się ku ryczącemu jeleniowi. Nagle jeleń spłoszony umyka, a na jakie 10 kroków od myśliwego zjawia się niedźwiedź. Pierwsza kula nadweręża niedźwiedziowi stos pacierzowy i czyni go na pozór niezdolnym do dalszego ruchu. Drugi pocisk wstrząsa zwierzem, tak, że z wściekłością rzuca się ku myśliwemu, trzecia dopiero kula uwolniła księcia Liechtensteina od grożącego niebezpieczeństwa.

W Mikuliczynie bawił przez kilka dni hr. Ernest Hoyos-Sprinzenstein, który zdobył jako trofea myśliwskie rogi jelenie o 18 wyrostkach.

— **Zbiegły** adwokat krakowski dr. Goldmann, który pozostawił po sobie znaczne passywa — jak słychać — ma bawić w Kapsztadzie, gdzie zajmuje korzystną posadę, tak, że spodziewa się w ciągu roku z dochodów zaspokoić pozostawione po sobie niewyrównane rachunki.

— **Złote gody** obchodzili onegdaj w Wiedniu emer. podpułkownik Jan Zednig i jego żona z domu Dobay. Jeden syn jubilatów jest pułkownikiem i komendantem 43 p. p., drugi zaś pułkownikiem artyleryi.

— **Żywcem się spalił.** Przykrawacz wierzchów do obuwia Wojciech Schimek, zamieszkały w Wiedniu, który od pięciu lat złożony był ciężką chorobą, chciał zapalić sobie onegdaj w łóżku papierosa. Iskra jednak upadła z papierosa na pościel i wkrótce objęły ją płomienie. Chory, który o własnych siłach nie mógł się podnieść, znalazł śmierć w płomieniach, zanim przybyła pomoc.

— **Sławny chirurg** dr. Albert, profesor na wiedeńskim Uniwersytecie, o którego nagłej śmierci doniosła już pokrótce depesza, znany był nie tylko jako chirurg, ale także jako tłómacz poezyj czeskich na język niemiecki. Zmarły urodził się w r. 1841 w dobrach rodzinnych Senftenberg, gdzie właśnie umarł.

— **Okrutny ojciec.** W tych dniach toczył się przed grudziądzką Izbą karną proces przeciw niejakiemu Teschnerowi z Szydlic, który w niemiłosierny sposób katował własne dzieci. Świadkowie zeznali, że okrutny ojciec kaleczył swe dzieci nożem. Po przeprowadzonej rozprawie skazano go na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

— **Meteor.** Jak donoszą z Melku spadł tam w nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 1 min. 45 nadzwyczaj wielki meteor.

— **Nowe kopalnie** rtęci i cynobru odkryto w tych dniach w Dalmacyi. Znajdują się one na południu koło miejscowości Spieca.

— **Ofiara.** Jedno z towarzystw w Moskwie ofiarowało miejscowemu zarządowi „Czerwonego krzyża“ 250.000 sztuk papierosów dla chorych i rannych żołnierzy na dalekim Wschodzie.

— **Własnym pałaszem** zabity został w sobotę na ulicy w Berlinie żołnierz Tietze, który teraz miał odejść do domu. W sobotę wieczorem wyszedł załatwić jeszcze różne sprawunki przed owym odjazdem i wracał w nocy nieco podchmielony do koszar. Na rogu Scharnhorststrasse zderzył się z dwoma cywilnymi i w sprzeczce pogroził im pałaszem. To jednak tak rozdrażniło jego przeciwników, że rzucili się na niego, a jeden z nich wyrwawszy mu pałasz, uderzył go tak silnie przez głowę, że rozbił mu czaszkę i potem jeszcze nielitościwie okładał pałaszem. Gdy przechodnie chcieli obronić nieszczęśliwego i pochwycić okrutników, ci uciekli. Udało się jednak pochwycić jednego z napastników, jest nim krawiec Wilhelm Blume, karany już wielokrotnie za pobicie. Żołnierza odniesiono do szpitala, gdzie zmarł zaraz po przyniesieniu.

— **Wagony sanitarne.** Na kolejach w Rossyi mają być wkrótce wprowadzone wagony sanitarne. Wagony te, zaopatrzone we wszystkie potrzebne w nagłych wypadkach instrumenty i środki opatrunkowe, stanowić będą rodzaj ruchomych ambulatoryów. Jednocześnie służyć będą do przewożenia ciężko rannych.

— **Wynalazca** sposobu mumifikowania zwłok, profesor Emilio Marini, zmarł dnia 10 b. m. w Neapolu. Marini, którego wynalazek wywołał swego czasu wielkie wrażenie, umiał zwłoki zachowywać tak świetnie, że podobne były do posągów marmurowych. Tajemnicę swego wynalazku zabrał z sobą do grobu. Zmarły uczony był osobistym przyjacielem Napoleona III.

— **W szponach tygrysa.** Do Połonny, w gub. wołyńskiej, przyjechał cyrk. Między zwiedzającymi menażeryę był listonosz Leszczenko, który podziwiał pięknego tygrysa królewskiego. Zwierzę spokojnie leżało w klatce, wysunąwszy za kratę łapę. Leszczenko zbliżył się do kraty i chciał pogładzić tygrysa po łapie, ledwo jednak zdążył jej dotknąć, tygrys nagle wysunął drugą łapę i rycząc przeraźliwie zapuścił w rękę Leszczenki pazury i począł ją szarpać. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegła służba i z trudnością odpędziła rozwścieczone zwierzę. Szpony tygrysa poszarpały Leszczence wszystkie żyły w ręku, i biedak w kilka godzin później wyzionął ducha wskutek upływu krwi.

— **Fatalne polowanie.** Syn sołtysa ze wsi Chomentowa, w pow. płockim, prowadząc konie na pastwisko wypłoszył po drodze zająca.

Po niejakim czasie zauważywszy, że pies towarzyszący mu dopędził zająca, uradowany chłopiec porzucił konie i pobiegł dobijać zwierzę W tej chwili inny chłopiec, 18-letni, który przyglądał się tej scenie, wpadł do domu po rewolwer i wybiegłszy niebawem, strzelił do zająca. Niestety niefortunny strzał, zamiast zająca, położył trupem na miejscu syna sołtysa. Zmarły liczył lat 14.

— **Amerykański pojedynek.** W dniu 18 b. m. rzucił się w przepaść jednej z gór koło Berna prawnik Egon Deutsch. Strasznie pokaleczone zwłoki wydobyto z wąwozu 171 metrów głębokiego, dopiero w dniu 21 b. m. Jak obecnie z Berna donoszą, Deutsch popełnił samobójstwo z powodu amerykańskiego pojedynku przyczyną którego była kłótnia między Deutschem a jednym z jego kolegów uniwersyteckich.

— **W Akademii medycznej** w Paryżu jeden z lekarzy wygłosił odczyt, w którym zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi dzieciom przy zabawie kolorowymi balonikami. Baloniki te są bowiem napełnione gazami, zawierającemi arszenik, które wdychane przez dziecko, oddziaływają szkodliwie na jego organizm. Lekarz ów zapewnia, że stwierdził kilka wypadków zatrucia takimi balonikami.

— **Kolej elektryczna** ma być przeprowadzona przez Pireneje. W ministerstwie francuskiem złożono już kilka planów, a najwięcej szans powodzenia ma plan inżyniera Rouvière, projektujący przeprowadzenie linii od Leridy na gruncie hiszpańskim do doliny Aranu we Francyi. Siły elektrycznej dostarczyłyby na ziemi francuskiej wodospady wyższej Garonny, a na hiszpańskiej prąd rzek Noguera-Ribagazzana. Podobno zgłosiło się już nawet towarzystwo niemieckie, które chce projekt ten urzeczywistnić.

— **Pożar fabryki w Ottynii.** Onegdaj przed południem — jak donoszą do tutejszych dzienników porannych — spaliła się w Ottynii jedna część fabryki wyrobów z drzewa E. Bredta i Spółki, a mianowicie ten oddział, w którym gatry (do tarcia kloców na deski) były umieszczone. Szkoda ma wynosić 24.000 K.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Fangeres koło Beziers zderzyły się dwa pociągi kolejowe, przyczem 16 osób zostało zranionych.

— **Nowa wyprawa podbiegunowa.** Z Chrystyanii nadchodzi wiadomość, że Nansen oznajmił, iż następną podróż do bieguna przedsięweźmie wespół z ks. Abruzzów.

— **Niesłychanie ulewne deszcze** nawiedziły w ostatnich czasach znaczną część Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mianowicie w Kalkucie spadło wody na 35 cali. Kilkadziesiąt osób postradało życie, a tysiące są bez dachu skutkiem powodzi.

Notatki literacko-artystyczne

Prolog na otwarcie teatru nowego we Lwowie, napisany przez Jana Kasprowicza p. t. „Baśń nocy świętojańskiej" ukaże się w wytwornem wydaniu nakładem „Towarzystwa wydawniczego we Lwowie" i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach dnia 4 października, t. j. w dzień otwarcia teatru. Oprócz tego „Prolog" sprzedawany będzie przez bileterów i przy kasie teatralnej. Zaleca się, aby publiczność zaopatrzyła się w tekst „Prologu" ze względu na akompaniament muzyczny i chóry.

Stanisława Koszutskiego pożyteczne dzieło p. t.: „Rozwój przemysłu wielkiego w Królestwie Polskiem", wyszło z druku nakładem redakcyi *Gazety handlowej*. Rzuciwszy okiem na stan przemysłu w dawnej Polsce, przedstawia autor w krótkim zarysie przemysł nasz w XVI i XVII wieku, dalej Ekonomię Grodzieńską i przechodzi do historyi rozwoju przemysłu wielkiego za naszych czasów, aż do ostatniej doby. Nie nużąc czytelnika suchym materyałem statystycznym, daje p. St. Koszutski na dwustu kilkunastu stronicach zajmująco skreślony obraz przemysłu i jego czynników i kończy uwagami o zaludnieniu Królestwa Polskiego, w związku z rozwojem przemysłu wielkiego. Jako dzieło informacyjne oparte na dobrych źródłach, książka p. St. Koszutskiego ma niezaprzeczoną wartość.

Na międzynarodowym kongresie uczonych katolickich w Monachium zabrał głos podczas dyskusyi w sprawie wyboru miejsca przyszłego kongresu między innymi prof. Smolka z Krakowa, który w gorących słowach przemawiał za zebraniem się kongresu w Wiedniu Wiedeń jest przy swoim międzynarodowym charakterze szczególnie odpowiednim do odbycia tamże kongresu. Austrya jest katolickiem Państwem *par excellence*. Kongres uchwalił oddać wybór miejsca przyszłego kongresu komisyi.

Józef Mehoffer, jeden z laureatów wystawy paryskiej, otrzymał na niej świeżo drugie odznaczenie. Mianowicie w oddziale witraży udzielono złoty medal witrażowi, skomponowanemu przezeń, dla katedry fryburskiej, a wykonamu w szkle przez firmę Kirsch et Fleckner. Pismo fryburskie (katolickie) *La Liberté* zaznacza przy tej sposobności, że nagroda przypadła witrażowi p. Mehoffera, pomimo, że jest na wystawie o wiele niekorzystniej umieszczony, aniżeli witraże francuskie i niemieckie. *La Liberté* kończy swoją wiadomość o tem odznaczeniu polskiego malarza serdecznemi życzeniami „an génial artiste M. Mehoffer, qui triomphe si glorieusement à Paris" i podaje przy tej sposobności obszerniejszy jego życiorys i charakterystykę.

Mieczysław Reyzner wystawił świeżo w tutejszym salonie sztuk pięknych portret znanej pod pseudonimem Alces, autorki, pani z hr. Łosiów baronowej Hagen.

„Die öster.-ung. Monarchie in Wort und Bild". Olbrzymie to wydawnictwo, ukazujące się od szeregu lat, dobiegło już do zeszytów 355 i 356. W pierwszym z nich znajdujemy opis Bośnii i Hercegowiny; w drugim Kroacyi i Slawonii.

Repertoar teatru ruskiego (ul. Franciszkańska 7, w sali „Gwiazdy").

Dziś, we czwartek „Zaporożec za Dunajem", opera ludowa w 3 aktach Artymowskiego. Zakończy „Wieczornicy", utwór muzyczny Niszczyńskiego.

W sobotę, w sali „Sokoła" obraz ludowy ze spiewami i tańcami Wł. Orkana „Skapany świat".

W niedzielę w sali „Gwiazdy" obraz ludowy w 4 aktach ze spiewami i tańcami Wł. Orkana „Skapany Swiat".

W poniedziałek „Za dwoma zającami", komedya z życia mieszczańskiego ze spiewami i tańcami w 4 aktach Staryckiego.

We wtorek „Przeklęte serce", obraz ludowy ze spiewami i tańcami Tobilewicza.

We środę „Werchowyńci", obraz ludowy ze spiswami i tańcami J. Korzeniowskiego.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnej torhowli" i Tow. „Ruska besida", Rynek l. 10.

Powszechne wykłady uniwersyteckie we Lwowie.

II.

Ażeby osiągnąć cel zamierzony i umożliwić wykładom liczną frekwencyę, zarząd powszechnych kursów uniwersyteckich musiał zastanowić się dokładnie nad tak ważną dla sprawy kursów kwestyą lokalów wykładowych. Przy wyborze lokalności zarząd kierował się mianowicie myślą, by wykłady odbywały się w salach obszernych i dogodnych, powszechnie znanych i łatwo dostępnych dla publiczności, przedewszystkiem zaś w zabudowaniach, położonych w śródmieściu. Z drugiej jednak strony musiano baczną zwrócić uwagę na to, że znaczna część wykładów, zwłaszcza przyrodnicze i medyczne, mogą odbywać się skutecznie tylko w takich lokalnościach, w których mieszczą się potrzebne do demonstracyi i doświadczeń przyrządy i środki pomocnicze. Uwzględniano również życzenia niektórych Towarzystw, by w ich lokalnościach wygłoszono szereg wykładów popularnych. W trzeciej jednak seryi zaniechano tego i nie urządzono wykładów w lokalach Towarzystw, chcąc w ten sposób usunąć nawet pozór tendencyi, jakoby instytucya powszechnych wykładów sprzyjała tym lub owym prądom politycznym, jakie dane Stowarzyszenie wyznaje.

Zarząd poczynił także starania, by publiczność wcześnie otrzymywała wiadomość o wykładach. Przed otwarciem kursów miejscowe pisma codzienne ogłaszały szczegóły o zamierzonej organizacyi instytucyi, a tytuły wykładów, nazwiska prelegentów, oznaczenie lokalów, w których się kursa odbywać miały i ceny biletów, tudzież inne potrzebne szczegóły. Ogłoszono także w dziennikach, oraz równocześnie plakatami. Wydano nadto we właściwym czasie programy wszystkich trzech seryj kursów w mniejszym formacie (in 8⁰) i rozdawano je publiczności w lokalnościach wykładowych przed wykładami i po wykładach. Obok głównego zestawienia kursów wedle dni i godzin podano tamże przegląd wykładów wedle materyi i przegląd ich wedle lokalności, w których się odbywały.

Wielkie znaczenie przypisywał zarząd streszczeniom wykładów. Chodziło o to, by słuchacze przed wykładem mogli ze streszczenia poznać krótką jego treść i przygotować się tym sposobem do słuchania go z pożytkiem — po wykładzie zaś powtórzyć materyał naukowy. Niektórzy prelegenci dostarczyli streszczeń obszernych i szczegółowych, inni podali zwięzłe i krótkie; równym jest także podział materyału i sposób przedstawienia. Różnice te były w znacznej części wynikiem różnej istoty przedmiotu omawianego; o ścisłem przeprowadzeniu jakiegoś formularza, czy schematu mowy być nie może; indywidualnemu zapatrywaniu prelegenta musi być pozostawiona swoboda. Ogłoszone streszczenia odpowiedziały też zupełnie celowi, dla którego je wysłano, na co dowód w tem, że słuchacze chętnie z nich korzystali. Przed wykładami sprzedawano luźne streszczenia poszczególnych kursów po cenie nader niskiej (po 2 lub 3 halerze), przeważną część rozdano bezpłatnie. Luźne streszczenia poszczególnych seryj zebrano następnie w całość i wydano jako osobne książeczki. Powstały tym sposobem trzy wcale pokaźne publikacye bardzo tanie, które mogą nawet służyć trwale jako popularne a zwięzłe przedstawienia niektórych zagadnień naukowych.

W myśl statutu zapłaszał zarząd do wygłoszenia prelekcyi w pierszym rzędzie członków Uniwersytetu (profesorów, docentów prywatnych i asystentów), przytem jednak zrobił także użytek z postanowień regulaminu, które w razach potrzeby zezwala na powołanie do grona prelegentów również osobistości, pozostających poza obrębem Uniwersytetu. Sprawozdanie zaznacza, że zarząd znalazł zarówno w gronie profesów i docentów uniwersyteckich, jak i uczunych, nie należących do Uniwersytetu, tak u starszych, jak i młodszych przedstawicieli nauki tak dużo poparcia i ofiarności, że możnaby było zorganizować znaczną liczbę kursów, nie o wiele mniej, aniżeli zorganizowano w pierwszym roku i w następnych latach w Wiedniu — oraz, że można było obok stałych wykładów we Lwowie urządzić 25 luźnych wykładów w trzech miastach prowincyonalnych.

Zarząd usilnie o to zabiegal, by pozyskać już to dla kursów bieżących, już też na przyszłość wielu prelegentów. Niezbędnym bowiem warunkiem trwałego powodzenia kursów jest bezwątpienia zapewnienie współudziału licznych prelegentów; umożliwia ono pożądaną zmianę w składzie prelegentów poszczególnych seryi i wybór tematów rozmaitej treści.

Z ciała nauczycielskiego Uniwersytetu lwowskiego wykładali w roku 1899/1900: Profesorowie: Dr. Beck, ks. dr. Bilczewski, dr. Dembiński, dr. Głąbiński (w 2 seryach), dr. Kadyi (w 2 seryach), ks. dr. Narajewski, dr. Porębowicz, dr. Radziszewski, dr Siemiradzki, dr. Stebelski, dr. Twardowski, dr. Zakrzewski (w 3 seryach), dr. Zuber. Docenci prywatni: dr. Bruchnalski, dr. Ernst, prof. szkoły weter. dr. Nusbaum, dr. Wehr. Asystenci: dr. Niemczycki, dr. Schoennett, dr. Świeżawski. Urzędnik bibliot. Uniw. dr. Mańkowski (w 2 seryach).

Z grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego wykładał prof. dr. Czermak. Z grona profesorów szkoły politechnicznej wziął udział w wykładach inżynier prof. Fiedler. Przez wszystkie trzy serye miewał wykłady inspektor szkół średnich krajowych dr. German. Grona profesorskie szkół średnich dostarczyły 3 prelegentów: prof. Lityńskiego, (który wykładał w 2 seryach), prof. Piniego i dr. Szelągowskiego.

Nadto byli czynni jako prelegenci dr. Gubrynowicz (w 2 seryach), adwokat kraj. dr. Lisiewicz i dr. Próchnicki (w 2 seryach). Wśród prelegentów, którzy wykładali w Stryju, Tarnopolu i Drohobyczu spotykamy także te same nazwiska, co między prelegentami we Lwowie, nadto zaś nazwiska pp. radcy Dworu prof. dr. Rydygiera, prof. dr. Macheka, prof. dr. Roszkowskiego, docenta prywatn. dr. Romera, prof. w Stryju dr. Wojciechowskiego.

Za wykład jednogodzinny tak we Lwowie, jakoteż na prowincyi, wyznaczono remuneracyę w kwocie 10 koron, podczas gdy n. p. prelegenci wiedeńscy pobierają honoraryum w kwocie 30 koron za wykład. Zrazu jednak zarząd nie mógł wypłacić nawet owego skromnego wynagrodzenia; aż dopiero gdy w maju 1900 r. zarząd otrzymał subwencyę rządową, pospieszył bezzwłocznie z wypłaceniem przynależnych prelegentom wynagrodzeń. Prelegentom którzy wykładali na prowincyi, zwrócono także rzeczywiste koszta podróży.

Bardzo ciekawą jest kwestya, z jakich kół składali się słuchacze wykładów we Lwowie oraz kwestya liczby tych słuchaczy. Jak wiadomo, pragnąc dać systematyczny wykład danych przedmiotów, zaprowadzono we Lwowie sześciogodzinne kursa, obejmujące większą całość, pewien dział nauki tej lub innej, a niektóre kursa w seryach późniejszych łączyły się treścią z kursami w seryach poprzednich, aczkolwiek stanowiły w sobie całość zamkniętą i były przystępne i zrozumiała także dla tych, którzy nie uczęszczali na poprzednie. Chodziło więc o pozyskanie stałego audytoryum dla poszczególnych kursów. Jednym ze środków do tego byłoby zaprowadzenie biletów kursowych, z wykluczeniem biletów wstępu na poszczególne wykłady; zasadę tę przeprowadzono w Wiedniu. U nas przeprowadzić jej na razie nie było można bez ujmy dla rzeczy samej. Przewidział to zarząd przed otwarciem wykładów, a doświadczenie wykazało, że przypuszczenie jego było słuszne. Obok więc biletów kursowych, zaprowadzono w pierwszej zaraz chwili bilety wstępu na poszczególne wykłady, a publiczność korzystała przedewszystkiem z biletów drugiej kategoryi, z biletów zaś kursowych nie korzystały w wielu wypadkach nawet te osoby, które istotnie regularnie uczęszczały na wszystkie wykłady, stanowiące kurs jeden. Z tego względu niepodobna dokładnie w cyfrach określić liczby słuchaczów, którzy stale uczęszczali na kursa poszczególne.

Drugiem ważnem pytaniem, nad którem zarząd zastanawiał się przed otwarciem kursów, było pytanie, czy i jaką ustanowić opłatę wstępu. Zupełne usunięcie opłaty uznano za niemożliwe. Natomiast ustanowiono opłatę minimalną. Gdy więc w Wiedniu bilet wstępu na jeden kurs czyli na sześć wykładów o jednym przedmiocie kosztuje 1 koronę we Lwowie kosztował 40 hel. czyli 20 ct., bilety zaś na poszczególne wykłady sprzedawano we Lwowie po cenie 10 h. czyli 5 ct.; Zarząd zgodził się kilkakrotnie na zniżenie nawet tej skromnej opłaty a Towarzystwom, w których lokalu odbywał się pewien cykl wykładów, ofiarowano bilety kursowe na tenże cykl dla członków zupełnie bezpłatnie. Prócz tego i na innych wykładach wpuszczano niejednokrotnie do sali wykładowej osoby proszące o wstęp bezpłatny, z czego wynika, że liczba słuchaczów na różnych wykładach była w rzeczywistości wyższą, aniżeli to wykazują zestawienia statystyczne zarządu.

Zestawienia te nie są wyczerpujące, nie zawierają one różnych rubryk, któreby były pożądane. Wprawdzie bowiem wygotowano formularze, na których między innemi miano także zapisywać zawód, wiek i przygotowawcze wykształcenie słuchaczów każdego wykładu z osobna, — ale formularze te zwrócone zarządowi, zawierają tak znaczne luki, że niektóre rubryki nie dadzą się statystycznie opracować. Powodem tego był po części brak wprawy organów zarządu w zbieraniu dat, głównie zaś okoliczność, która także i w Wiedniu stanowiła przeszkodę w zestawianiu materyału, a mianowicie niechęć przeważnej części publiczności do wyjawiania wyż wymienionych szczegółów; zdarzały się nawet wypadki, że podawano z rozmysłu mylne daty co do zatrudnienia, studyów przygotowawczych i t. d. Zaznaczyć można i należy, że na powszechne wykłady uniwersyteckie we Lwowie uczęszczały w większej części różne koła t. zw. inteligencyi miejskiej, w której znowu większość stanowiła płeć żeńska. Trzecia część ogólnej liczby słuchaczy kursów lwowskich przypada na rzemieślników i robotników, a ci uczęszczali przeważnie na wykłady z zakresu nauk przyrodniczych, medycznych i ekonomii społecznej, tudzież na wykłady historyczne, w małej zaś liczbie na wykłady z literatury, prawa i filozofii.

Ogólna liczba słuchaczów jest pokaźna. W seryi pierwszej zgromadziło się na 77 wykładach 4300 osób, a to 1997 mężczyzn i 2303 kobiet. W seryi drugiej było na 97 wykładach razem 5152 osób, mianowicie 2435 mężczyzn i 2717 kobiet. W seryi trzeciej było na 54 wykładach razem 3544 osób, a to 1548 mężczyzn i 1996 kobiet. Na jeden wykład wypada 57 słuchaczy.

Z Izby sądowej.

Lwów, 27 września.

(Ciężkie uszkodzenie ciała).

Na wczorajszej rozprawie karnej przeciw Iwanowi Moroziukowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała przesłuchano w dalszym ciągu świadków. Poszkodowany jednak Wojciech Ostrówka nie jawił się do rozprawy.

Z tego powodu postawił obrońca oskarżonego dr. Mileński wniosek o odroczenie rozprawy. Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku obrony i odroczył rozprawę aż do osobistego jawienia się poszkodowanego.

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

Na piątą kadencyę sędziów przysięgłych, która się rozpocznie 15 października, zostali wylosowani jako główni przysięgli pp.: Wrześniowski Alfred, rządca dóbr Opólsko; Gottlieb Izrael, dzierżawca folwarku Lubień wielki; Rosenstreich Salomon, dzierżawca dóbr Batiatycze; dr. Bałłaban Teodor, lekarz-okulista; Weber Władysław, właściciel realności; Kitz Gustaw, właściciel realności; Wang Julian, przemysłowiec; Sestak Vteleński Józef, właściciel dóbr Krzywczyce; Stark Gabryel, właściciel realności; Kormann Samuel, właściciel kantoru wymiany; Trzaska Nicetas, agent Towarz. kredyt. w Sokalu; Brzezina Józef, cukiernik; Bednarski Szczęsny, właściciel drukarni; Krzeczunowicz Waleryan, właściciel dóbr Jaryczów; Röhr Joel, przedsiębiorca z Magierowa; Matkowski Antoni, właściciel realności; Fiernicki Franciszek, właściciel realności w Żółkwi; Krechowiecki Stanisław, referent zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków; Niezabitowski Stanisław, właściciel dóbr Uherce niezabitowskie; Birkenmajer Juliusz, zarządca drukarni zakładu Ossolińskich; Tyszkowski Andrzej, dzierżawca dóbr Żydatycze; Lipiński Michał, właściciel realności i restaurator hotelu

Krakowskiego; Haberman Zacher, przemysłowiec z Rawy ruskiej; Koevess Aleksander, urzędnik Banku krajowego; Wieleżyński Bolesław, sekretarz wyższej szkoły rolniczej w Dublanach; Gewürz Józef Leib, dzierżawca dóbr Leszczatów; Dynowski Paweł, właściciel realności z Kulikowa; Czajkowski Henryk, właściciel dóbr Ernstdorf; Aschkenazy Zygmunt, pośrednik w sprzedaży dóbr; Tchorznicki Roman, kapitalista; dr. Petruszewic Eugeniusz, adwokat z Sokala; Bełej Jan, wydawca pisma „Diło"; Żukiewicz Bronisław, właściciel dóbr Steniatyn; Orange Samson, dzierżawca dóbr Szczepiatyn; Szczerbicki Alfred, dzierżawca dóbr Ławryków; Drexler Ignacy, kupiec.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: Reyzner Mieczysław, artysta-malarz; Kamienobrodzki Kazimierz, właściciel realności; Orzechowski Franciszek, właściciel realności; Miśniakiewicz Włodzimierz, urzędnik Towarz. kredyt. ziemskiego; Kleczeński Stanisław, urzędnik Banku austro-węgierskiego; Musiałowicz Władysław, kupiec; Halpern Jakób, właściciel realności; Konopacki Stanisław, ślusarz; Klimek Alfred, właściciel realności.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 27 września. Cukier (stale) 20·75. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony (bez ochoty) 45·20 do —·—.

Wiedeń, 27 września. Targ zbożowy (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na jesień 7·77 do 7·78. Pszenica na wiosnę 8·26 do 8·27. Żyto na jesień 7·58 do 7·60. Żyto na wiosnę 7·86 do 7·88. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·72 do 6·74. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·33 do 5·34. Owies na jesień 5·57 do 5·59. Owies na wiosnę 5·83 do 5·85. Rzepak na sierpień-wrzesień 15·— do 15·20. Rzepak na wrzesień-październik 15·— do 15·20. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Frankfurt, 27 września. Austryackie Kredyty 203·50, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 168·80, Laura 191·40, Montany —·—. Tendencya: słaba.

Berlin, 27 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·65, Spirytus 51·—.

Paryż, 27 września. Trzyprocentowa renta 99·97. Mąka 26·05.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął we wtorek w południe na osobnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Najj. Pan przyjął wczoraj na uroczystej audyencyi włoskiego ambasadora hr. Nigrę, który z powodu zmiany tronu we Włoszech wręczył Monarsze ponownie swe papiery uwierzytelniające. Także austro-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu b^r. Calice przyjął wczoraj Najj. Pan na osobnej audyencyi.

Najj. Pan weźmie osobiście udział w uroczystościach 400-letniego jubileuszu przyłączenia uksiążęconych hrabstw Gorycyi i Gradyski do dzierżaw Habsburskich i w tym celu przybędzie w sobotę, d. 29 b. m. o godz. pół do 8 rano do Divacca, gdzie Monarchę powita Namiestnik hr. Goess. O godzinie 9 przyjedzie Najj. Pan do Gorycyi, gdzie odbędą się uroczystości, między innemi akt hołdu dla Najj. Pana ze strony sejmu krajowego i burmistrzów wszystkich miast, a o godzinie 2 przyjęcie duchowieństwa, dostojników Dworu, szlachty, ciała oficerskiego, władz i korporacyj oficyalnych, wieczorem zaś obiad Dworski, poczem wyruszy korowód z pochodniami, odspiewaną będzie serenada a miasto będzie iluminowane. W niedzielę po Mszy św. Monarcha będzie w dalszym ciągu zwiedzał miasto, następnie udzieli ogólnych audyencyj, a po obiedzie Dworskim o godzinie 4 po południu odjedzie z powrotem do Wiednia.

Organ katolików węgierskich *Alkotmany* ogłasza list hr. Zichy, w którym tenże powiada, że katolickie stronnictwo ludowe na Węgrzech doznało zawodu ze strony prezesa gabinetu Szella, okazującego się głuchym na wszelkie żądania katolików węgierskich, mianowicie co do rewizyi ustawodawstwa kościelno-politycznego. Dlatego też nie ma mowy o zawarciu pokoju między rządem a katolikami.

Papież udzielił wczoraj błogosławieństwa w bazylice watykańskiej św. Piotra około 20.000 pielgrzymów z rozmaitych krajów. W chwili zjawienia się Leona XIII. w kościele św. Piotra, ilość zgromadzonych było przeszło 30.000 osób, Ojciec św., któremu towarzyszyło 5 kardynałów i wielu biskupów, przyjęty został drugotrwałymi frenetycznymi oklaskami i okrzykami. Po odspiewaniu litanii, Papież pobłogosławił zgromadzonych i wśród ponownych owacyj wrócił do swoich apartamentów. Papież cieszy się najlepszem zdrowiem.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że zapowiedziana encyklika papieska o chrześciańskiej demokracyi ukaże się już w najbliższym czasie. Będzie ona niejako dalszym ciągiem encykliki: *De rerum novarum* a ma na celu oddzielenie dobrych żywiołów w ruchu katolicko-socyalnym od złych. Encyklika przeznaczona jest głównie dla katolików Belgii, Francyi i Włoch.

Na odbywającym się w Paryżu międzynarodowym kongresie socyalistycznym uchwalono ustanowienie nieustającego wydziału i sekretaryatu międzynarodowego z siedzibą w Brukseli. Na koszta utrzymania tego sekretaryatu członkowie organizacyi w całym świecie płacić mają rocznie po 10 centimów. Nadto kongres postanowił rozwinąć dalszą działalność w kierunku osiągnięcia 8-godzinnego dnia pracy, oraz oznaczenia minimum płacy w każdym okręgu robotniczym.

Jak donoszą zagraniczne dzienniki, podróż byłego prezydenta Transvaalu Krügera do Europy nastąpi na holenderskim okręcie wojennym dla tego, ponieważ rzekomo angielski okręt wojenny zamierzał parowiec Lloyda austryackiego „Styria", na którym Krüger zakupił już kajutę, zatrzymać na pełnem morzu i zabrać do niewoli Krügera tudzież skonfiskować znajdujące się przy nim archiwum państwowe Transvaalu.

Marszałek Roberts wydał nową proklamacyę, w której komunikuje Boerom, że ci, którzy dobrowolnie się poddadzą, nie będą deportowani.

Z Pretoryi wysłano silny oddział jazdy pod wodzą pułkownika Lisle celem ścigania generała Deweta. Widocznie więc okazało się istotnie, że Dewet nie zginął lecz żyje

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Złoczów, 27 września. *(Tel. prył.).* Dziś w południe odbył się sejmik relacyjny prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego. Wyborcy z większej własności zgromadzili się licznie, a p. Wincenty Gnoiński zagaił zebranie krótką przemową, poczem zabrał głos p. Jaworski, który w dłuższem przemówieniu opowiedziawszy dzieje obstrukcyi parlamentarnej zaznaczył, że Koło polskie będzie zawsze trwać przy wierze ojców naszych a tolerancyę dla innych wyznań objawiać dobrem pożyciem; powtóre, że dba o potęgę Monarchii, bo wie, że tylko w silnej Austryi silne stanowisko Polaków; że dalej, jako wierne konstytucyi będzie zapobiegać zamachom antikonstytucyjnym a tem samem potępia wszelką obstrukcyę, że wreszcie powinno zachować sobie w obecnej chwili zupełną swobodę i niezależność, czyli t. zw. wolną rękę. Co do Czechów, to Koło popierało zawsze i będzie popierać słuszne ich życzenia — co do tego atoli, które są słuszne i z interesem Państwa zgodne, to Koło sobie zastrzega decyzyę.

W dalszym ciągu swego przemówienia odparł p. Jaworski zarzuty kastowości czynione Kołu i zaznaczył, że gdyby nawet „skoncentrowani" demokraci uzyskali większość w Kole, to musieliby się karności i poczciwej pracy dla kraju i Państwa uczyć od tych, których obecnie pogardliwie nazywają „kliką". Mowę tę p. Jaworskiego przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie przemawiał dr. Julian Czerkawski, chwaląc zachowanie się w trudnych czasach Koła polskiego a ganiąc szerzoną nienawiść kastową przez stronnictwa opozycyjne.

Po przemówieniu P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, który wyraził nadzieję, że Koło polskie silne wyjdzie z zbliżających się wyborów, uchwalili zebrani jednomyślnie rezolucyę, zaproponowaną przez p. Gnoińskiego a wyrażającą podziękowanie p. Jaworskiemu i zupełne zaufanie oraz solidarność z Kołem polskiem.

Wiedeń, 27 września. Wicekonsul Feliks Maryański w Konstantynopolu zamianowany kierownikiem konsulatu w Kairze, *attaché* konsularny Antoni hr. Stadnicki wicekonsulem w Tangerze, wreszcie *attaché* Mikołaj Jurystowski wicekonsulem w Kurytybie.

Praga, 27 września. Izba handlowa przyjęła sprawozdanie komisyi prezydyalnej o zmianie regulaminu Izby. Najważniejsze zmiany polegają na tem, że przyznano czynne prawo wyboru także kasom oszczędności, stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym i krajowym zakładom kredytowym i hipotecznym. Cenzus ustanowiono na kwotę 8 koron. W zakończeniu sprawozdania powiedziano, że zarówno Niemcy jak i Czesi starali się przy wypracowaniu zmiany przedłożenia ze wszystkich sił umożliwić wzajemne porozumienie.

Budapeszt, 27 września. Wczoraj po południu zwiedzał szach w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta „Wyspę Małgorzaty" a wieczorem odbył się obiad dworski. Szach wzniósł toast na cześć Najj. Pana dziękując za okazaną sobie gościnność, a Najd. Arcyksiążę pił zdrowie szacha i wyraził radość że mógł tu szacha powitać. Wieczorem był szach na galowem przedstawieniu w operze.

Budapeszt, 27 września. Biuro węgierskie donosi, że szach nadał ministrom austryackim i węgierskim ordery.

Gdy szach wczoraj po południu miał zamiar wyjechać na przejażdżkę, przecisnął się w westybulu hotelowym do niego jakiś młody człowiek, który w rękach trzymał zwinięty zeszyt nut. Młodzieńca tego aresztowano, ale gdy wylegitymował się jako kompozytor Iwanyi, puszczono go na wolność.

Berlin, 27 września. Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.* poseł niemiecki w Guatemala został w nocy z 16 b. m. przez dwa indywidua napadnięty i postrzelony. Rany jednak nie są niebezpieczne. Poseł zażądał natychmiast satysfakcyi, której też udzielono.

Paryż, 27 września. Na wczorajszym bankiecie międzynarodowego kongresu kolejowego wzniósł prezydent kongresu, bar. Alfred Rotschild toast na cześć prezydenta Loubeta, następnie toastował na cześć innych mocarstw, których reprezentanci przybyli na kongres; w końcu na cześć uczestników kongresu. W tym ostatnim toaście, wyliczył on zdobycze postępu na polu kolejnictwa od r. 1889, wyraził nadzieję, że prace kongresu przyczynią się do dalszego rozwoju tego tak ważnego dla cywilizacyi czynnika; kolej dozwoliła poznać obce dotychczas okolice jak na przykład Sybir, okolice Sahary i inne. Przemysł zawdzięcza również rozwój swój kolejom żelaznym.

Następnie generalny komisarz wystawy Picard przemawiał, dziękując za wyrazy uznania, powiedział, że urządzając wystawę Francya nie chciała pokazać tylko coś godnego widzenia Paryżowi, lecz chciała stworzyć wielkie dzieło, któreby przyczyniło się do zbratania wszystkich ludów. Mowca zakończył toastem na cześć ministra robót publicznych Baudin'a. Następnie Baudin dziękował za toast.

Paryż, 27 września. Dziennik urzędowy ogłasza sprawozdanie prefektów, z których wynika, że zbiór pszenicy wynosił w bieżącym roku we Francyi 109,025.960 hektolitrów.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 27 września. *Wiener Abendpost* donosi z Poli: Wkrótce odpłynie okręt „Leopard" na morze Południowe a następnie do Azyi wschodniej, wioząc na pokładzie także kilku wyższych oficerów, oraz żołnierzy celem wypełnienia luk w szeregach austro-węgierskich, powstałych z powodu ostatnich walk. Do Azyi wschodniej ma również odpłynąć okręt „Dunaj" ale w terminie późniejszym.

Berlin, 27 września. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że nie ma dotychczas jeszcze odpowiedzi Anglii na okólnik hr. Buelowa, że zatem o odrzuceniu niemieckiego wniosku nie może być mowy.

Kolonia, 27 września. *Kölnische Ztg.* donosi z Berlina pod datą dzisiejszą, że o rzekomem ultimatum hr. Waldersee do Chin, nic tam nie wiadomo.

Petersburg, 27 września. Z powodu doniesienia dzienników londyńskich o zamianowaniu ks. Tuana prezydentem Czung-li-Yamenu, redakcya *Nowoje Wremia* zwróciła się do tutejszego poselstwa chińskiego, które oświadczyło, że doniesienie to wydaje się nieprawdopodobnem, ponieważ wydanie ks. Tuana jest jednym z głównych warunków rozpoczęcie rokowań pokojowych. Poselstwo już od dłuższego czasu nie otrzymuje bezpośrednich rozkazów od cesarza, który bawi w Paotingfu a komunikuje się z rządem tylko za pośrednictwem Li-Hung-Czanga.

Petersburg, 27 września. Aleksejew donosi telegraficzne, że przy zdobywaniu fortu Peitang 4 Rossyan zostało zabitych a 4 oficerów i 30 żołnierzy zranionych. Generał Cerpicki otrzymał kontuzyę w głowę.

Paryż, 27 września. *Agencya Havasa* donosi z Kantonu, że rabunki i podpalania misyj trwają dalej. Z Kwantung misyonarzom udało się uciec, natomiast 3000 chrześcian jest bez dachu.

To samo *Biuro* donosi z Taku pod datą 24 b. m., że przybył tam pancernik „Redoutable".

Londyn, 27 września. *Biuro Reutera* donosi, że ogłoszona onegdaj w Nowym-Jorku depesza, zawierająca rzekomą odpowiedź lorda Salisburyego na okólnik niemiecki była zmyśloną. Odpowiedź Anglii może nastąpić dopiero wówczas, gdy nadejdą nowe doniesienia od angielskiego poselstwa w Pekinie.

Londyn, 27 września. *Times* donosi z Shanghaju pod datą 25 b. m. Zdaje się, że partya Mandżurów zajmuje coraz bardziej wyzywające stanowisko. Tutejsze gazety chińskie donoszą, że wydano rozkaz wybudowania nowego pałacu cesarskiego w Ti-nan fu. Telegramy ze źródeł chińskich donoszą, że Luchan-ni zamianowany został wicekrólem Kantonu. Li-Hung-Czang udał się z Tientsinu do Pekinu pod ochroną eskorty wojskowej z Japończyków i Rossyan złożonej. Opowiadają, że Li-Hung-Czang otrzymał rzekomo tajny edykt od cesarza, wzywający go, aby napowrót zbierał wszystkie wojska chińskie i za ich pomocą oswobodził Pekin; do wersyi tej dodają, że Li-Hung-Czang zlecenia tego nie wykona, bo uważa je za niezgodne ze stanowiskiem swem jako członka komisyi dla rokowań pokojowych.

Times donosi z Hong-Kong: W okolicy Kantonu rabusie, ludzie bez zajęcia plądrują i palą wsie. Kościół katolicki w Fo-han-hang został zniszczony, także kościół amerykański na przedmieściu Kantonu zburzony.

Waszyngton, 27 września. Jak sądzą tu, książę Tuan nie został zamianowany prezydentem tajnej rady, lecz członkiem wielkiego sekretaryatu.

W kołach rządowych są zdania, że zmiany co do stanowiska wojska amerykańskiego w Chinach powinny nastąpić przed przybyciem hr. Waldersee do Pekinu.

Waszyngton, 27 września. Generał Chaffee telegrafuje z Pekinu pod datą 21 b. m.: Zaproponowałem Li-Hung-Czangowi, ażeby żołnierze amerykańscy odprowadzili go z Tientsinu do Pekinu. Li-Hung-Czang jednak odmówił. W mieście panuje zupełny spokój.

Hongkong, 27 września. Podług doniesień z rzeki Zachodniej zdaje się, że korsarstwo przybiera tam znowu większe rozmiary. Rzeka będzie prawdopodobnie podczas zimy bardzo niepewną dla żeglugi. Potrzebne są energiczne środki ostrożności.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 27 września. Lord Roberts telegrafuje z Pretoryi, że Jan Hamilton nad rzeką Krokodylą znalazł 13 dział, przeważnie zniszczonych, a między niemi kilka, które Anglicy w swoim czasie byli stracili. Znaleziono również dużo zniszczonych wozów.

Haga, 27 września. Okręt wojenny „Gelderland" prawdopodobnie w piątek odpłynie do Laurenzo-Marquez, ażeby Krügera zawieźć do Europy. Zależeć będzie od decyzyi Krügera, gdzie zechce wylądować.

Laurenzo-Marquez, 27 września. Generałowie Polecarew i Jan Hamilton stoją na czele 300 ludzi koło Komatifort. Generał Kitchener miał tam również dziś przybyć. Oczekują jutro otwarcia ruchu na linii kolejowej Laurenzo-Marquez-Johannesburg.

Laurenzo-Marquez, 27 września. Wyjechał stąd okręt „Herzog" wiozący na pokładzie wielu wyższych urzędników Transvaalu. Wiezie również dużo złota. Krüger znajduje się jeszcze ciągle w mieszkaniu gubernatora portugalskiego.

Wiedeń, 27 września 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. **Godzina 2 minut 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 650·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 668·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 545·25, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Bodencredit 868·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 664·50, Akcye Kolei Południowej 109·75, Akcye Tramway *A)* 263·—, Akcye Tramway *B)* 262·—, Akcye Kolei Elbethal 461·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 530·— Akcye Alpiny 458·—, Akcye Rima Muranyi 533·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1825·—, Akcye Fabryki broni 320·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 89·60, Renta majowa 97·10, Austryacka Renta koronowa 97·30, Węgierska Renta koron. 90·75, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 105·50, Marki 118·35, Ruble 255·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 26 września 1900

77 — 71 — 66 — 2 — 56

Następne ciągnienia odbędą się dnia 10 i 24 października 1900.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
o godzinie		
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6 00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
o godzinie		
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{3}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1 55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_{9}$ do $^{3}/_{4}$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. września 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	636	—	646	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	529	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	30	91	—
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	91	50	92	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	92	70	93	40
4% los w 56 lat	89	70	90	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	10	95	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ $4^{1}/_{2}$%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	50	92	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	50	91	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	—	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. września 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.25	97.45
luty-sierpień	97.10	97.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.—	97.20
kwiecień-październik	97.05	97.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	163.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195 —	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.70	115 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.40	97,60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.40	113.40
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	116 60	117.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 50	94 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.75	423.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 —	95.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.—	95.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.45	114 65
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 75	90 95
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	98.—	98.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.25	143 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.—	164.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89 75	90 75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253.—	255.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.—	91.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.30	95.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.50	75.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.10	95.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233 25	234.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.80	90 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	98.50	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.20	107 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.75	98,25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.—	86.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.—	92.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104 30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.10	104 60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.50	92.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	390.—	393.—
Clary 40 zł. mk.	126.—	128.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 —	68.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.50	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	127 —	129.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.25	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	60.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.75	62.75
St. Genois 40 zł. mk.	195.—	197.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	160.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^{1}/_{2}$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	273 50	274.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2578.—	2582.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	665.—	667.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1402.—	1412 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	642 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364·—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	416.—	417.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1706.—	1711.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	546.—	548.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	257.50	258 50
Zivnostenska banka 100 zł.	258.25	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390 —	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6065.—	6075.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532.50	533.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	771.—	772 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	910.—	915 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950 —	965.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	458 —	459 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	1822.—	1834.—
Schodnicy 500 kor.	1695.—	1705.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	481 —	485.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.32	118.52
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 —	242.20
Paryż za 100 fran.	96.25	96 40
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.20	90 40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 80	96 —
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.47	11 51
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.30	19.32
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.32	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.45	90.65
Ruble	2.55	2.56

Licytacye.

L. cz. E. 171/00 1) (8019 3—3)

Dnia 2 października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacya połowy realności whl. 12 ks. gr. Kamionka strumiłowa.

Połowę powyższej realności oceniono na 2855 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1427 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka, dnia 22. sierpnia 1900.

L. 1006 (8014 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10. października 1900 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1901 mianowicie: 240 sztuk 24 cm. grubych 6.6 m. długich jodłowych lub sosnowych kijów; 300 sztuk 16 cm. grubych 6·6 m. długich jodłowych lub sosnowych kijów; 350 sztuk 8—10 cm. grubych 6·6 m. długich jodłowych lub sosnowych kijów; 100 sztuk 6—8 cm. grubych 5—6 m. długich jodłowych żerdek; 250 sztuk 12 cm grubych 20—24 cm. szerokich 6·6 m. długich jodłowych płazów; 140 sztuk 28/30 cm. grubych 5·2 m. długich ociosanych sosnowych kijów; 140 sztuk 28/30 cm. grubych 2·6 m. długich ociosanych sosnowych kijów; 100 sztuk 24/28 cm. grubych 2·2 długich ociosanych sosnowych kijów.

Oferty należycie sporządzone, zapieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 400 kor. z podaniem ceny za każdy materyał cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferetowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwadrans na 12-tą, zaś później wnie sione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 21. września 1900.

L. cz. E. 697/00 (4) (7973 3—3)

Dnia 11. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 91/I. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 3238 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1659 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 168/00 (3) (7886 2—2)

Dnia 25. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie Grzymałowskim licytacya realności objętych wyk. hip. 147 i 279 gminy Bucyki, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość objęta whl. 147, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2080 kor., zaś nieruchomość objęta whl. 279 na 1200 kor., przynależytości na 72 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 147 gm. Bucyki 1386 kor. 66⅔ hal., zaś realności lwh. 279 tejże gminy 636 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 2. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1366/98 (27) (8025 2—3)

Dnia 11. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 211, 541, 801, 816 i 843 ks. gr. gm. kat. Bełełuja z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na:

a) realność objęta lwh. 211 na 120 kor.
b) „ „ „ 541 „ 1600 „
c) „ „ „ 801 „ 80 „
d) „ „ „ 816 „ 60 „
e) „ „ „ 843 „ 120 „

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 60 kor., ad b) 800 kor., ad c) 40 kor., ad d) 30 kor., ad e) 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1249/00 (3) (7976 2—3)

Dnia 18 października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 147 ks. gr. gm. kat. Załubrowce z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 1893 kor.
60 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1262 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 873/00 (4) (7977 2—3)

Dnia 12. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych, wyk. hip. l. 1608 i niewydzielonej połowy realności objętej whl. 1605 ks. gr. gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na: a) realność objęta lwh. 1608 na 641 kor., b) niewydzielona połowa realności objętej lwh. 1605 na 49 kor. 90 hal.,

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 427 kor. 1 hal., ad b) 33 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 1096/00 (4) (7974 2—3)

Dnia 17. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 5/16 niewydzielonych części realności objętej whl. 732/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1408 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 938 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 1401/00 (5) (8061 1—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Zarudźce objętej, Maryanny Proć własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 klaczy gniadej, 1 konia gniadego, 2 krów czerwonych, 1 jałówki czerwonej, 1 byczka czerwonego, 1 wozu kutego, 1 pługa, 2 bron, 1 młynka i 1 sieczkarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wedle wyciągu z aktu detaksacyi na 2030 kor., przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 1806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. 3040 (8036 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Dnia 11. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy 20400 kg oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia w r. 1901.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 405/00 (12) (8020 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie kwoty 1561 złr. 79 ct. odbędzie się tamże w dniu 18. października 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 9 egzekucyjna relicytacya realności dłużników Mojżesza Schwarza i nieobjętej masy spadkowej błp. Debory Schwarz wyk. hip. 166 ks. gr. gm. Mościska objętej.

Rzecz na realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie tylko na jednym terminie.

Wadyum wynosi 600 złr. czyli 1200 kor., resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 5. września 1900.

L. cz. E. 897/00 (6) (8021 1—3)

Dnia 23. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Sokoli wyk. hip. 305 z przynależytościami.

Grunta oceniono na 68 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 45 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 421/00 (7) (8051)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 27 i 85 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętych, wraz z przynależnościami składającemi się odnośnie do pierwszej realności z 6, odnośnie do drugiej z 5 korcy zasadzonych ziemniaków.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 1627 kor. 80 hal., jej przynależności na 40 kor., druga na 1540 kor. 80 hal., jej przynależności na 30 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do pierwszej realności 1111 kor. 87 hal., odnośnie zaś do drugiej realności 1047 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 11. września 1900.

L. 24204/1900. (8055 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60) tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17. lipca 1862 Dz. u. p. Nr. 55 i z 8. maja 1875 Dz. u. p. Nr. 85) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1901 albo na rok 1901 z milczącem przedłużeniem na następny drugi lub trzeci rok t. j. 1902, lub 1903, lub wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903 rozpisuje się niniejszem na dzień 18. października 1900 pierwszą publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów;

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10% wadyum w gotówce, lub efektach wartościowych;

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 17. października 1900 do godziny 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1901.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Bóbrka	pobór podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	6426	.	643	dnia 18. października 1900 od godziny 9 rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Cłowy l. 1.	W myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w wysokości 30% tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za pobór samego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Jaryczów		2100	.	210		
3	Rozdół		3864	.	387		
4	Strzeliska		2142	.	215		
5	Szczerzec		3624	.	363		
6	Winniki		3502	.	351		
7	Żurawno		3080	.	308		
1	Gródek	pobór podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego	1222	36	123		
2	Jaryczów		30	20	3		
3	Mikołajów		186	.	19		
4	Rozdół		289	44	29		
5	Winniki		150	.	15		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 18. września 1900.

L. 28.247/900. (8056 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1901, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się publiczną licytacyę, a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 18. października 1900, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 19. października 1900. Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do godziny 2 po południu, dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum 10% kor.	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzostek	1875	—	188	III. klasa	dnia 18. października 1900 od godziny 9 rano do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Dąbrowa	5606	—	561		
3	Radłów	4014	—	401		
4	Żabno	3530	—	353		

II. podatku spożywczego od wina.

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum 10% kor.	Licytacya ustna odbędzie się	UWAGA
1	Brzesko	348	—	35	dnia 19. października 1900 od godziny 9 rano do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie	Każdy dzierżawca obowiązanym jest po myśli §. 2 ust. kraj. z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 17 pobierać dodatek kraj. do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek kraj. istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku kraj. opłacać 30 pr. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku kraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przecław	122	—	12		
3	Radomyśl	560	96	56		
4	Wojnicz	141	10	14		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 19. września 1900.

L. cz. E. 24/00 (4) (8024)

Na żądanie Jana de Topor Grabowskiego, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 3/21 części realności objętej wyk hip. l. 532 ks. gr. gm. Obertyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 48 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 32 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 7. września 1900.

L. 1412/00 (7985 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia robót pociągowych przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu, w trzech latach po sobie następujących, a mianowicie w r. 1901, 1902 i 1903 wykonywać się mających, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 3 po południu w biurze naczelnika tego Zarządu publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Oferty należycie ostemplowane, przepisowo sporządzone, zawierające oświadczenie, że oferentowi są znane warunki licytacyjne i że się im bezwzględnie poddaje; zaopatrzone w poręczne 10% kwoty żądanej, należy wnieść najpóźniej do godz. 3 po południu dnia 18. października 1900 do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 20. września 1900.

L. cz. E. 1379 00 (3) (7975 1—3)

Dnia 18. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya $^1/_4$ niewydzielonej części realności objętej lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Bełełuja z przynależnościami

Nieruchomość tę oceniono na 242 kor. 65 hal

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 161 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokument można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 8. września 1900.

L. cz. E. 834/00 (4) (7861)

Na żądanie Barucha Nussbauma, odbędzie się dnia 22. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1) realności lwh. 362 i 2) połowy realności lwh. 365 gm. Tarnobrzeg, Mojżesza i Mali Lastów własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) 6024 kor. 52 hal., ad 2) na 56 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 4012 kor. 26 hal, ad 2) 28 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 4. września 1900.

L. cz. E. 390/00 (2), E. 1123/00 (2), E. 1013/00 (2), E 1074/00 (2), E. 1117/00 (2), E 992/00 (2), E. 889/00 (2), E. 908/00 (2), (8079 1—3)

Na żądanie Michała Pilawskiego, Ozyasza Wielopolskiego, Salomona Schertza, Jędrzeja Szmyda, Józefa Futery i Arona Kannera, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, a) licytacya 1/5 części realności lwh. 553 gm. Brzozów, b) realności lwh. 231 m. Grabownica, c) 7/48 części i 7/41 części z 7/48 części realności lwh. 298 gm. Brzozów, d) realności lwh. 114 gm. Brzozów, e) realności lwh. 429 gm. Hałzów, f) całej realności lwh. 745 gm. Brzozów, g) $^1/_4$ części realności lwh. 124 gm. Zmiennica i h) $^1/_4$ części realności lwh 678 i $^1/_4$ części realności lwh. 680 gm. Izdebki objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione; ad a) na 80 kor., ad b) 422 kor., ad c) 99 kor. 10 hal., ad d) 500 kor., ad e) 7220 kor., ad f) 1300 kor. 85 hal., ad g) 1070 kor. 5 hal., ad h) 97 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 60 kor., ad b) 307 kor., ad c) 66 kor., ad d) 330 kor., ad e) 5415 kor., ad f) 667 kor. 22 hal., ad g) 713 kor. 66 hal., ad h) 65 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 558/00 (3) (7956)

Na żądanie Galic. Banku kredytowego w Likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez dyrektora p. K. Gąsiorowskiego w Borysławiu. odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 1214 i 50/200 części lwh. 1229 ks. gr. gm. Borysław, Ozyasza Blocha własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku drewnianego i 2 koszar szybowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 1214 na 15 020 kor., 50/200 lwh 1229 na 432 kor., przynależności zaś lwh. 1214 na 880 kor.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 1214 kwotę 10 500 kor., za 50/200 lwh. 1229 kwotę 288 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 27. lipca 1900.

L. cz. E. 1005/99 (4) (7960)

Dnia 19. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 501 i 1/3 części realności lwh. 99 gminy Jabłonów.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: dla realności lwh. 501 kwotę 540 kor., zaś dla 1/3 części realności lwh. 99 kwotę 463 koron 56 h l.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w w biu ze Nr. 2.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Maryana Glazerewicza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. E. 849/00 (3) (8059)

Dnia 19. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w Podhajcach licytacya połowy realności lwh. 338 gminy Markowa i całej realności lwh. 340 tejże gminy, połowy realności lwh. 87 i realność lwh. 90 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystzwione na licytacyę, są ocenione na 1995 kor.

Najniższa cena lwh. 338 wynosi 387 kor., lwh. 340 wynosi 134 kor., lwh 87 wynosi 257 kor. 80 hal., lwh. 90 wynosi 747 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenty przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10. września 1900.

L. cz. E. 242/00 (7) (8044 1—3)

Na żądanie Gezela Silbermana w Dębicy, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya całych realności lwh. 46 i 101, oraz połowy realności lwh. 73 ks. gr. gm. Grudna górna, wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkunastu sztuk drzewiny przy realności lwh. 101.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2495 kor., ad 2) 3301 kor. i ad 3) na 700 kor., przynależytości zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad 1) 1662 kor., ad 2) 2207 kor. i ad 3) 446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 6. września 1900

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 192/00 2 (8089)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 37 czasopisma „Monitor“ z dnia 23. września 1900 pod napisem „Szwindel na chłopskiej skórze“ od początku do „swoją osobą“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona prz z c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26. września 1900.

L. cz. Pr. 186/00 2 (8091)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Bat“ z dnia 15. września 1900 pod napisem „Synom Izraela“ zawiera znamiona występku z § 302 u k, że zatem usprawiedliwioną jest zarządzoną przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. września 1900.

Ч. Pr. 189/00 2 (8090)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 38 часописи: „Свобода“ з дня 7 вересня 1900 під написею: „Дібрана шайка“ в уступі від слів „Ото була перша спілка“ до слів „попирав москвофілів“ містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і про то усправедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї ч. списи

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 22. вересня 1900.

L. cz. Pr. III. 162/00 2 (8096)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 175 czasopisma „Naprzód“ z dnia 25. września 1900 artykuł pod tytułem „Przygrywki przedwyborcze“ od słów „Już władze“ do „przewrotowców“ i od „Dyrektor policyi“ do końca strona 6, łam 1, 2 i 3 zawiera znamiona występków z §§. 300, 491 492 i art. V. ust. z dnia 17. grudnia 1863 Nr. 8/63, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 26. września 1900.

L. cz. Pr. III. 161/00 2 (8097)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 174 czasopisma „Naprzód“ z dnia 24. września 1900 artykuły pod tytułem I) „Towarzysze! Obywatele! Wyborcy!“ od słów „Podzieleni na kurye“ do „magnackich“ i od „niż garść“ do „wyzyskuje“ str. 1 i 2.

II) „Pieniądze na wybory“ od „wrzawa gwałt“ do końca strona 2, zawierają znamiona ad I) występku z § 302 u. k., ad II) zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a) ust. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 25. września 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 8/00 38/kk. (8057)

Do wykazania płynności i pierwszeństwa pretensyj zgłoszonych do masy konkursowej Edwarda Kwiatkowskiego kupca z Podhajec wyznaczam ponowną audyencyę na dzień 30. października 1900 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie b I.

Podhajce, 12. września 1900.
C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1579 (7986 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Rajczy.

Do okręgu tego należą 2 gminy.

Płaca roczna wynosi 200 kor. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Wydziału powiatowego.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w §. 17 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowód uzdolnienia i świadectwo moralności należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 31. października 1900.

Zywiec, dnia 20. września 1900.

L. 59.434 (7937 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia ks. Pawła Kretowicza o rocznych 120 koronach ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy, urodzeni w Sękowy (pow. Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrz. rz. k którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przy tem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Krętowiczów lub krewni śp. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rz. kat. biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody, że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 14. września 1900.
Grott.

L. 592 pr. R. S. kr. (8057 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie w VII klasie rangi służbowej, ewentualnie na opróżnić się mającą posadę dyrektora innego seminaryum nauczycielskiego.

Z posadą rzeczoną połączone są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 dz. p. p. Nr 174.

O tę posadę ubiegać się mogą dyrektorowie i profesorowie szkół średnich, tudzież dyrektorowie i nauczyciele główni seminaryów nauczycielskich i inspektorowie szkolni okręgowi, mający kwalifikacyę nauczycielską do szkół średnich.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe w wypełnioną tabelę kwalifikacyjna w języku niemieckim winni kompetenci wnieść na ręce przełożonych Rad szkolnych okręgowych względnie Dyrekcyi szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do dnia 15 października 1900.

Lwów, dnia 21. września 1900.

L. 59.240 (8027 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie stu sześćdziesięciu (160) koron z fundacyi imienia Zofii Andrzejowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla ubogich uczniów lub uczenic krajowych szkół publicznych jakiegokolwiek rodzaju, którzy wykażą pokrewieństwo z fundatorką, a mianowicie pochodzenie po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Audrzejowskich z której pochodziła fundatorka, lub udowodnią, że są potomkami ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi.

Bezwarunkowo pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej aż do chwili, kiedy ukończy seminaryum nauczycielskie i otrzyma płatną posadę, a następnie także bez względu na wszelkie postępy w naukach, bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim

Potomkowie rodziny Andrzejowskich, noszący nazwisko Morawskich, nie mogą z tego pierwszeństwa korzystać.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i 4. należyte dowody pochodzenia z rodziny fundatorki lub od ś. p. Maryana Rybczyńskiego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15. września 1900.
Grott.

LW. 59.432 (8028 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 140 koron rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych, oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy miasta Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeźli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym traci stypendyum.

Stypendysta któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada b. r. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15. września 1900.
Grott.

L. 60.698 (8013 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. ks. Jana Dołżańskiego o rocznych 400 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to mogą się podawać uczniowie wydziału lekarskiego, narodowości ruskiej, którzy zobowiążą się leczyć nie tylko allopatycznie, ale także homeopatycznie.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonego Dziekanatu wydziału lekarskiego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ubiegłego półrocza, tudzież deklaracyę, że kandydat w razie otrzymania niniejszego stypendyum zobowiązuje się leczyć nietylko allopatycznie ala także homeopatycznie.

Deklaracya ta może być złożona także w samem podaniu.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 15. września 1900.
Grott.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 167/00 2 (8099)

Przeciw Teofilowi Janiewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Michała Matkowskiego i tow. pozew o uznanie własności i hipoteczne wydzielenie z majętności Komarniki niektórych parc. gr.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 1. października 1900, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Teofila Janiewskiego, ustanawia się p. adw. dr. Potockiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofila Janiewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 10. września 1900.

L. cz. Cg. I. 163/00 (8068)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Maryi z Grossów Chodeckiej, dr. Władysławowi Chodeckiemu, Arturowi Gross, Cecylinie z Grossów Dowgerd, Wandzie z Grossów Mangierd i Zofii z Grossów Jełowickiej 2 małż. Sokolnickiej o uznanie własności 3/7 części realności whl 1050/V w Kołomyi ma być doręczoną uchwała z dnia 19. września 1900 l cz. Cg. I. 163/00 1, którą wyznaczono na pozew Atanazinsa Kuź audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. października 1900 o godz 9 rano biuro Nr. 28.

Ponieważ niewiadomo, gdzie powyższi wymienieni pozwani przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Haczewskiego w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 19. września 1900.

L. cz. Cg. I. 84/00 1 (8069)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mikołajowi Sporerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powoda Józefa Dobrowolskiego pozew o rozdział współwłasności whl. 193 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej przez przymusową publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. listopada 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Sporera, ustanawia się p. adw. dr. Korbla w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 30. sierpnia 1900.

Poleca się **Hotel „Victoria“ we Lwowie** **ulica Hetmańska l. 8,** tuż przy stacyi kolei elektrycznej z komfortem urządzony. **Pokoje od 70 ct. począwszy.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ cent., tłustym petitem 3 centy

Inteligentna panna posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, poszukuje zajęcia biurowego lub tym podobne, w razie poparcia sprawy sowite honoraryum przyrzekam. Zawiadomienie Biuro anonsów, Lwów, ul. Mickiewicza 22.

Kołdry i materace najtaniej do nabycia w specyalnej pracowni pościeli JOZEFA SCHUSTRA, Lwów, ul Kopernika 5.

Pracownię sukień damskich Amalii Stein przeniesiono na ulicę Staszica 8.

Linoleum najpraktyczniejszy materyał do pokrywania podłóg w pokojach, biurach, łazienkach i t. p. Chodniki z linoleum na korytarze, dywany z linoleum pod stoły jadalne, dywaniki przed i nad umywalnią poleca najtaniej

Rudolf Krimmer

Lwów, Hotel Francuski.

(Próbki franco).

Starożytności

pierwszorzędne i drogocenne kupuje dla Paryża i Londynu, a mianowicie: przedmioty z emalii, w złocie, srebrze, porcelanie, bronzie, materye, gobeliny, obrazy, miniatury, biżuterye, ryciny, meble, broń, zbroje i. t. p. Oferty z dokładnym opisem lub fotografiami proszę adresować do **Jakóba Klausnera** w Nowym Sączu.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.

Lekcye zbiorowe francuskiego języka w godzinach wieczornych udziela Konicki, Lwów, ul. Trybunalska l. 4.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręczę za staranną, szybką i rzetelną usługę.

„Glanzine“

prawnie ochron. pod nr. 9386 i nr. 9723

daje

najpiękniejszą bieliznę prasowaną

Tabliczką Glanzine“ za 10 hal. w pół litrze ciepłej wodzie rozpuszczoną, prasuje się bez wszelkich innych dodatków całkiem pewnie: 6 koszul średnich, 12 mankietów i 12 kołnierzy

tak ładnie jak nowe!

W tabliczkach po 10 hal. do nabycia prawie we wszystkich sklepach korzennych, handlach mydła i drogueryach.

Wyłączny fabrykant

Fritz Schulz jun.

Eger u. Lipsk.

Gotówka nie wymagana. Ulgi w spłatach wedle umowy.

Cenniki na prowincyę na żądanie gratis i franco.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników, portyer, firanek, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przedmiotów dekoracyjnych

poleca znana i renomowana firma

Wiedeński Magazyn i skład dywanów „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6, pasaż Hausmana.

Filia w Przemyślu: ulica Mickiewicza l. 4.

Prawdziwe perskie i oryentalne dywany po zniżonych cenach.

Specyalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.

Od dnia 23 września 1900 sprzedajemy

mleko dla dzieci

od krów postawionych na osobnej stajni w Przeworsku, przez weterynarza wybranych i zbadanych, u których stwierdzono za pomocą szczepienia brak perlicy (tuberkulozy). Krowy te postawiliśmy na odpowiedniej paszy. Stajnie oddano pod stały nadzór władzy sanitarnej.

Mleko to sprzedajemy tylko przy ul. Hetmańskiej l. 8 i przy placu Smolki l. 5.

Dostawiamy je także do domów.

Zarząd

„Mleczarni Przeworskiej“

ul. Hetmańska l. 8. Telefon nr. 612.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoch etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód), kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct. — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

OGRÓD ŁAPSZYN

poleca

Sadzonki szparagów Argenteuil i Connovers Colossal, których pędy w 5 roku ważą do 20 dkg.
Truskawki 100 sztuk 2 zł, staropolskie, słodkie, duże do smarzenia
Laxton Noble tuzin 16 ct.
Poziomki białe i pąsowe tuzin 18 ct.
Maliny remontanty, tuzin 36 ct.
Agrest olbrzymi, sztuka 10 ct
Porzeczki. sztuka 10 ct.
Winna latorośl, owoc wyborny, dojrzewa w sierpniu sztuka 40 ct.
Róża cukrowa do smażenia, sztuka 35 ct.
Cydonia japońska kwiat pąsowy, sztuka 40 ct.
Deutzia rozwaite różowe, białe, sztuka 20 ct.
Migdał różowy, sztuka 50 ct.
Caprifolia pachnące, sztuka 20 ct.
Groszek wiecznotrwały, sztuka 20 ct.
Calistegia pnąca, kwiat pełny różowy, sadzić można tylko w jesieni, sztuka 8 ct.
Tecoma piękny kwiat pasowy, pnący, sadzić można tylko w jasieni, sztuka 40 ct.

Aquilegie, rozmaite odmiany, tuzin 50 ct.
Aconit biały, szafirowy, fioletowy, sztuka 20 ct.
Astry jesienne, sztuka 20 ct.
Angliae czerwone, sztuka 30 ct.
Achilea, bukieciki białe, tuzin 90 ct.
Anemona hepatica, tuzin 25 ct.
Adonis wernalis, kwiat złoty, kopa 30 ct.
Delfinia, szafirowa, sztuka 15 ct
Lilie białe, żółte, pachnące. dumostiere, sztuka 10 ct
Flox decusata, 24 odmian, sztuka 10 ct
Irysy najnowsze, angielskie, hiszpańskie, japońskie, sztuka 60 ct.
Konwalie, kopa 60 ct.
Reum, reum palmatam, sztuka 30 ct.
Peonie, pachnące, białe, różowe, czarne szt. 25 ct.
Funkia, kwiat biały, pachnący, liść biały z zielonem sztuka 20 ct.
Mycsotis, tuzin 25 ct.
Mak, wysoki, zimotrwały, sztuka 30 ct.
Saxifraga sordofolia, liść świecący, duży, szt 10 ct
Szczypiorek, tuzin 12 ct.

Wysyłka roślin do 15 października.

Poleca również Zarząd dworu:

Bulion po zł. 5, 6, 7.50, 10 z samego drobiu. **Pasztet** funt zł. 1.50.

Koce z wełny na konie po zł. 6.50 sztuka.

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „Melomanowi“ przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Moszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Soltenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.